

Nominacje do „Oscarów”

NOWY JORK (PAP)
Amerykańska Akademia Filmowa ogłosiła w czwartek w Los Angeles nominacje do „Oscarów”, najwyższej amerykańskiej nagrody filmowej. Kandydują filmy produkcji ubiegłorocznej. Werdykt zostanie ogłoszony 11 kwietnia.

Podajemy listę nominacji w głównych kategoriach:

Najlepszy film amerykański: „E.T.” („The Extra-Terrestrial”) (Istota Pozaziemska, reż. Steven Spielberg), „Gandhi” (Richard Attenborough), „Missing” (Zaginiony, Costa-Gavras), „Tootsie” (Sydney Pollack), „The Verdict” (Sidney Lumet).

Najlepszy reżyser: Richard Attenborough, Wolfgang Petersen, Steven Spielberg, Sydney Pollack, Sidney Lumet.

Najlepszy aktor: Ben Kingsley (Gandhi), Dustin Hoffman (Tootsie), Jack Lemmon (Missing), Paul Newman (The Verdict), Peter O'Toole (Favourite year).

Najlepsza aktorka: Julie Andrews (Victor-Victoria), Jessica Lane (Frances), Sissy Spacek (Missing), Maryl Streep (Sophies Choice), Debra Winger (An officer and a gentleman).

Najlepszy film zagraniczny: „Alsino and the condor” (Alsino i kondor — Nikaragua), „Coup de torchon” (Uderzenie ścierką — Francja), „The flight of the eagle” (Lot orla — Szwecja), „Zycie prywatne” (ZSRR), „Volver a empezar” (Zacząć od nowa — Hiszpania).

WCZORAJ ustalił praktycznie wszelki handel na międzynarodowych rynkach ropy naftowej w oczekiwaniu na spodziewaną obniżkę cen brytyjskiej ropy z Morza Północnego, zapowiadaną na piątek.

W CZWARTEK w Moskwie podpisano program współpracy radziecko-francuskiej w dziedzinie nauki i techniki w latach 1983-1993. Dokument podpisali ministrowie spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko i Francji Claude Cheysson.

WICEMINISTER spraw zagranicznych PRL, Tadeusz Olechowski, zakończył wizytę w Pakistanie, dokąd przybył po rozmowach w Indonezji i Tajlandii. Była to druga seria polskich wizyt oficjalnych w krajach Azji



w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Poprzednio, w Indiach i Kuwejcie, złożył w listopadzie minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski.

W IZRAELSKIEJ miejscowości Natanie odbyła się 16 runda rokowań izraelsko-libańskich, z udziałem delegacji amerykańskiej, w sprawie wycofania obcych wojsk z Libanu. Rzecznik delegacji izraelskiej oświadczył, że trójstronna grupa prawników zajęła się przełożeniem dotychczasowych wyników rokowań na język ewentualnego porozumienia. Obserwatorzy polityczni uważają, że podjęcie prac przez prawników jest znakiem, iż rokowania postępują naprzód.

AGENCJA TASS poinformowała, że władze włoskie bezpodstawnie aresztowały przedstawiciela radzieckich linii lotniczych „Aeroflot” w Rzymie. W Prowincji. Podobnie bezpodstawnie zażądały, aby dwaj pracownicy radzieckiego towarzystwa żeglownego „Morflot” opuścili terytorium Włoch.

Cena 5 zł



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 35 (11318)

Kraków, 18, 19, 20 lutego 1983 r.

Ulica Wielicka coraz bardziej przypomina wielkomiejską arterię

Po wykonaniu I etapu modernizacji czas na dalsze prace

Ulica Wielicka w Krakowie, stanowiąca w swej większej części odcinek drogi międzynarodowej E-22, prowadzącej w kierunku Tarnowa i Przemyśla, należy do najbardziej zatłoczonych w mieście. Ruch w tym kierunku już w latach 70-ych, dlatego przygotowywano się do

gruntownej modernizacji tego ważnego traktu komunikacyjnego. Powstał projekt, który przebudowę trasy dzieli na kilka etapów. Pierwszy z nich oficjalnie został zakończony 15 grudnia 1982 r.

Kiedy rozpoczęły się prace? Otóż 30 marca 1978 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich — pełniące funkcję generalnego wykonawcy — wkroczyło na teren ul. Wielickiej. Przystąpiono do licznych wyburzeń budynków, kolidujących z drogą. Jednocześnie trwały bardzo niewidoczne i pracochłonne roboty, związane z przekładaniem sieci uzbrojenia podziemnego. W efekcie powstał pierwszy 2-kilometrowy odcinek stanowiący rzeczywiste wielkomiejskie arterię. Teraz pilnie oczekujemy na wykonanie drugiego zadania, polegającego na przedłużeniu drugiej nitki i poprawieniu starej jezdni między Instytutem Pediatryi a rogatkami Krakowa, a więc skrzyżowaniem Mała Góra — Kosocicka, na wysokości potoku Malinówka, czyli o dalsze 1700 metrów. Jest nadzieja, że w przyszłym roku będziemy mogli jeździć na tym odcinku już obiema jezdniami.

Jednocześnie trwają — choć są, niestety, opóźnione — prace przy budowie przejścia podziem-

510 rocznica urodzin wielkiego astronoma

Rok Kopernika w Krakowie

Złożeniem kwiatów przed pomnikiem Mikołaja Kopernika przy Collegium Witkowskiego o godz. 14, wykładem prof. dra Eugeniusza Rybki o związkach Kopernika z Krakowem w auli Collegium Maius o godz. 14.15 i zwiedzaniem Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego — rozpocznie się w sobotę „Rok Kopernika w Krakowie”.

19 lutego br. przypada 510 rocznica urodzin Kopernika. Z tej okazji Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Astronomicznego wraz z Towarzystwem Miłośników Astronomii i Polskim Towarzystwem Przyrodników im. Mikołaja Kopernika postanowił przypomnieć związki wielkiego astronoma z Krakowem.

— Wchodząc w życie wciąż nowe pokolenia Polaków i należymy przypominać działalność i dorobek autora epokowego odkrycia, które było milowym krokiem w naszej wiedzy o wszechświecie — powiedział nam dr Stanisław Czareński, prezes krak. oddz. PTA. Dlatego z inicjatywy toruńskiego oddz. PTA tego typu imprezy będą organizowane co 5 lat. To nie wszystko. W najbliższą sobotę zostanie prawdopodobnie powołana w Toruniu Federacja Miast Kopernikowskich, do której, oczywiście obok Krakowa, wejdą: Toruń, Lidzbark Warmiński, Grudziądz, Olsztyn, Frombork, a także niektóre towarzystwa naukowe. My zaś myślimy już o przypadającej za 7 lat 500. rocznicy przybycia Kopernika do Krakowa na studia. Mamy nadzieję, że o tym fakcie będą pamiętać też inne miasta: Padwa, Bolonia, Ferrara — gdzie również studiował.

Tyle dr Czareński. Z naszej strony informujemy, że przez cały rok, 19. każdego miesiąca w różnych miejscach Krakowa odbywać się będą spotkania mówiące o działalności Kopernika. Będziemy o nich informować. Szczegółowych informacji o imprezach udziela także biuro ZG PTMA — ul. Solskiego 30/8, tel. 22-38-92. (mt)

Rozmowa z komputerem

MOSKWA (PAP)

Pracownicy kijowskiego Instytutu Cybernetyki Ukrainskiej Akademii Nauk skonstruowali komputer mówiący ludzkim głosem. Urządzenie zbudowane na bazie mikrokomputera „Elektronika-60” otrzymało nazwę „Recz-1” (Mowa-1). Wykonuje ustne rozkazy człowieka, prawidłowo odpowiada na pytania i nawet może prowadzić rozmowę towarzyską. Mówiący komputer eksponowany jest na wystawie osiągnięć gospodarki narodowej ZSRR.

Dziecięce demonstracje

Kiedy kołaudacyjne Komisje filmowe w Szwecji i Norwegii uznały film Stevena Spielberga pt. „ET” (przygody ludzika z Marsa na Ziemi) za dozwolony od lat 12 w tych krajach wybuchła prawdziwa burza protestów. Po raz chyba pierwszy w historii kina w Szwecji i Norwegii na ulice miast, przed kinami wyświetlającymi przebieg Spielberga dzieci, przy wydatnej pomocy rodziców, rozpoczęły regularne demonstracje z całym „propagandowym” wyposażeniem. Były więc i okolicznościowe transparenty w rodzaju „My chcemy ET” czy „Dziecięce filmy dla dzieci”. Na próżno kołaudacyjne komisje uzasadniające swe decyzje podają, iż film „ET” poprzez swą atmosferę może budzić strach wśród najmłodszych. Protesty nie ustają, a rodzice biorą swe kilkuletnie pociechy do kin i wprawiają biletami, iż dawno skończyli już 12 lat.

Na zdjęciu: demonstracja sztokholmskich dzieci domagających się oglądania przygód małego Marsjanina. (w-g)



Psia wierność

Włodzisław Strupowiec, mieszkający w Kujawach, w kwietniu 1979 roku przeniósł się do miasta Mozyr na Białorusi. W dawnym miejscu zamieszkania pozostawił w znajomych swojego psa — owczarka. Po kilku miesiącach przyjechał go zabrać, ale okazało się, że pies zniknął — zerwał pewnej nocy łańcuch i uciekł w nieznane.

I oto w styczniowy wieczór 1983 roku pies stanął przed swoim dawnym panem w jego mieszkaniu w Mozyrze. Był niesamowicie wychudzony i wyczerpany. Okazało się, że przez przeszło trzy i pół roku wędrował w poszukiwaniu swojego pana. Nie wiadomo w jakich stronach przez ten czas go szukał i jakim cudem potrafił odnaleźć.

Ostryga była nie tylko smaczna...

Jak pisał brytyjski dziennik „Times”, pewna turystka brytyjska w jednej z restauracji paryskich nie tylko uraczyła się smakiem zamówionych ostryg, ale równocześnie stała się znacznie bogatsza. Otóż po otwarciu jednej z ostryg, na talerz wypadła okazała perła...

Przykładna Patrycja



W 1974 roku całe Stany Zjednoczone emocjonowały się głośną także i poza ich granicami aferą Patrycji Hearst, wnuczki multimilionera, amerykańskiego potentata prasowego. Została ona uwięziona dla okupu przez grupę terrorystyczną. Rodzice zapłacili miliony okupu, jednak córki nie odzyskali od razu. Zakochała się w jednym z porwanych i wzięła udział w kilku „akcjach” grupy, by na koniec uczestniczyć w krwawym strzelaninie na bank. Tam to z karabinem maszynowym w rękach, została sfilmowana przez zamaskowanego w banku kamerę. Zatrzymana, postawiona przed sądem została skazana na 7 lat więzienia. W więzieniu spędziła zaledwie 23 miesiące, prezydent Carter wyraził bowiem zgodę na odroczenie pozostałej kary. Gdy powróciła na łono rodziny, rodzice postanowili zapewnić jej osobistą ochronę. Zaangażowali do pracy 33-letniego sierżanta policji Bernarda Shawa. Po roku niesforna Patrycja została wzorową sierżantową (mała nie zmieniła pracy), a potem matką półtora-letniego Gilliana. Dziedziczka ogromnej fortuny mieszka z mężem, córką i dwójkiem dzieci z pierwszego małżeństwa Shawa w domu w Redwood na południu od San Francisco i najwyraźniej wyżyła się wszelkich szaleństw młodości. (w-g) Patrycja z mężem i córką.

Fot. „Paris Match”

ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA

Mimo iż wielu uczestników naszej akcji uzyskało już wymagania regulaminem ilość kartoników, nadal frekwencja dopisuje, na

Kraków się budzi

To będzie dobry dzień

5.00 — Panie z biura zleceń budzą punktualnie. Jest wśród nich jedna, wyjątkowa! Niedowierzając zbyt nieprzytomnemu głosowi budzonego abonenta potrafi w własnej inicjatywy zadzwonić jeszcze raz, po kilku minutach, by sprawdzić skuteczność swej pracy.

5.15 — Mimo zepsutej windy (na niej kartka: z powodu braku części... będzie czynna od jutra, przepraszam — konserwator) mleko zjawia się pod drzwiami na wysokim piętrze.

5.20 — Próba dodzwonienia się do całodobowego pogotowia c.o. trwa zaledwie 3 minuty. Widać wyczuleni są tej zimy na pękające panele w kaloryferach.

6.00-7.30 — Samochodowy zwiad po budzącym się mieście. W różnych punktach mijam łącznie kilkanaście samochodów MPO, wywożących śmieci. Nie ukrywam — miłe zaskoczenie. Na postojach po kilka wolnych taksówek. Tramwaje i autobusy już pełne, tych drugich wiele jednak na ulicach. Wszystkie światła na mijanych skrzyżowaniach czyste. Raz udaje mi się skorzystać z zielonej fali. Wymuszający pierwszeństwo kierowca ciężarówki hamuje po kilkunastu metrach i przez uchylone drzwi woła: przepraszam!

Drobne fakty powinny być niezauważalne codziennie. Jednak zebrane razem jednego ranka zapowiadają chyba dobry dzień. Oby do późnego wieczora. (es)

mięscach zbiórek jest tłoczno. Świadczy to o tym, że nie tylko liczy się odznaka, że wzrosło zainteresowanie zabytkami, historią i kulturą Krakowa. A o to przede wszystkim organizatorom akcji chodziło. Zapraszamy!

Poniżej przedstawiamy program najbliższych imprez:

SOBOTA, 19 bm.

● Jedna trasa na wszystkie odznaki: — **PAMIĄTKI PO JANIE III SOBIESKIM** — zbiórka między godziną 10.00 a 12.00 na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” w Sukienicach; poznamy miejsca związane z pobytem Sobieskiego w Krakowie, tablice pamiątkowe (w kościele Mariackim i Karmelitów), zwiedzimy też okolicznościową wystawę w Collegium Maius.

(Dokończenie na str. 2)

W południowej Australii szaleją wielkie pożary, które spowodowały śmierć już 59 osób. Kilkaset osób jest rannych, w tym wiele ciężko. Zniszczeniu uległy dziesiątki domów. Wielu ludzi ewakuowano. Pożary lasów i stepów w okolicach miast Adelaide i Melbourne podsyca porwyisty wiatr osiągnął prędkość 80 km/godz. Sprzyja im również 40-stopniowy upał i susza.

W dwóch nadmorskich prowincjach Peru padają ulewne deszcze, które spowodowały śmierć 70 osób oraz sprowadziły katastroficzne powodzi. W górskich rejonach kraju utrzymuje się susza, która powoduje głód wśród indyjskich chłopów.

Jak informuje Centralne Biuro Statystyczne w 1982 roku w Norwegii zarejestrowano 955 bankructw. Było to o 13 proc. więcej niż w 1981 roku. Według opinii biura statystycznego jest to poziom najwyższy w całej powojennej historii Norwegii. Naj-

większą ilość bankructw zanotowano w handlu, budownictwie i przemyśle.

W stolicy Bangladeszu — Dhace — aresztowano sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Bangladeszu, Mohammeda Farhada. Aresztowano także przywódców kilku innych partii politycznych tego kraju.

Huincito amerykańskie zanotowało w 1982 r. spadek z dalekopisu

produkcji, który można porównywać tylko ze słynnym kryzysem w latach trzydziestych. Produkcja w porównaniu z 1981 r. zmniejszyła się aż o 27 proc. i wyniosła 60 mln ton. Jeszcze niedawno huty amerykańskie produkowały prawie 2 razy więcej stali.

Policja pakistańska skonfiskowała w środę w Peszawarze ok. 450 kg opium o czarnorynkowej wartości ok. miliona dolarów. Narkotyki znajdowały

się w małej ciężarówce, której kierowcy i pasażerom udało się zbiec.

W tym roku w czasie imprez zorganizowanych na zakończenie karnawału w Rio de Janeiro śmierć poniosły 132 osoby. Według oficjalnych danych, było to mniej niż w ostatnich latach. Podano jednocześnie, że w ciągu ostatnich 4 dni tegorocznego karnawału w tym największym mieście brazylijskim 15.738 osobom udzielono pomocy w szpitalach. Były to ofiary bólek, napasów, wypadków drogowych oraz nadużywania alkoholu. Policja interweniowała 2174 razy.

W ub roku skonfiskowano w Brazylii narkotyki o wartości ponad 1,8 miliona dolarów. Najwięcej skonfiskowano marihuany — 730 ton (w 1981 r. 233 tony).

Komunikat pakistański

sit powietrzny, stwierdza, że Chiny dostarczyły Pakistanowi szwadron myśliwców. Ostatnia dostawa 6 maszyn typu „A-5” przybyła do Pakistanu 16 bm.

JAK INFORMUJE rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości — do 16 lutego br. sądy wojewódzkie w kraju zarejestrowały 6017 związków zawodowych. Najwięcej zakładów organizacyjnych związkowych zarejestrowano w okręgach sądów wojewódzkich w: Katowicach — 602, Opolu — 287, Warszawie — 277, Szczecinie — 223, Olsztynie — 198, Krakowie — 185, Gdańsku — 177, Bydgoszczy i Zielonej Górze po 174, Bielsku-Białej — 166, Rzeszowie — 156 i Wrocławiu — 153.

W **GDANSKU** zakończył się dziś dwudniowa ogólnopolska giełda wczasowa, której organizatorem jest oddział „Orbis” w Trójmieście. Celem giełdy jest stworzenie okazji służbom socjalnym zakładów pracy posiadającym domy wczasowe do sprzedaży wolnych miejsc, a także wymiany z innymi zakładami oraz zakupu oferowanych miejsc w innych rejonach kraju. Oferty dotyczą zarówno wczasów, jak też kolonii letnich oraz obozów. Zgłoszono ogółem



oferty na 36 tys. miejsc w całym kraju.

SŁUŻBA Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku zatrzymała członków nielegalnej organizacji pod nazwą „Tajny Kolejowy Komitet Koordynacyjny Obszaru Północnego NSZZ Solidarność”. Realizując przyjęty program działań członkowie tej organizacji opracowali, wydrukowali i przystępowali do kolportażu deklarację programową oraz ulotki, nawołujące do czynów godzących w porządek państwa. W stosunku do osmiu przedstawicieli kierownictwa i najaktywniejszych członków tej organizacji — z Gdańska, Bydgoszczy, Torunia, prokurator zastosował areszt tymczasowy.

DYREKTORZY naczelni PLO, PZM i PZB podpisali wczoraj umowę o powołaniu Związku Armatorów (Polskiej Marynarki Handlowej (Polish Shipowners Association)).

W **OCENIE GUS** w styczniu 1983 r. w gospodarce kontynuowane były tendencje wzrostu produkcji. Wydatki pieniężne ludności wyniosły 262,5 mld zł i były o 85,2 proc. wyższe niż w styczniu ub. r. Wzrost przychodów wyniósł 206,6 mld zł i był wyższy o 67,2 proc. od ubiegłorocznego stycznia.

Partyjna dyskusja w Uniwersytecie Jagiellońskim

Z udziałem kierownika Wydziału Nauki i Oświaty, KC PZPR — prof. Eugeniusza Duńczyńskiego odbyła się wczoraj w Uniwersytecie Jagiellońskim partyjna debata o polskiej nauce i wyższych uczelniach. Poruszano m. in. kwestie ustawy o szkolnictwie wyższym i zagadnienia polityki partii w sferze nauki.

Komputerowa analiza nowotworów

Naukowcy z uniwersytetu w Sydney wykorzystali tomografi komputerową do analizy komórek nowotworowych. Opracowanie odpowiedniego programu komputerowego, który ma zdolność wszechstronnej i szybkiej analizy obrazów, pozwoli ocenić, czy w konkretnym przypadku występują komórki nowotworowe. Jeszcze większą zaletą jest możliwość szybkiej i dokładnej lokalizacji nowotworu oraz dokonania pomiaru jego objętości i gęstości. Istnieje nawet możliwość zobrażenia struktury konkretnego przypadku guza nowotworowego na poszczególnych poziomach. Zadanie dotychczasowe techniki, nawet radioterapia, nie stwarzają takich możliwości. Innym, niezwykle istotnym osiągnięciem systemu CT w medycynie jest zdolność rejestrowania samej ewolucji nowotworu.

Inne techniki terapeutyczne nowotworu natrafiają na istotne

trudności. W przypadku np. nowotworu płuc występują nieraz trzy albo cztery biochemicznie różne populacje komórek nowotworowych. Trudno je więc dokładnie odróżnić. W przypadku chemioterapii z kolei zastosowane chemikalia mogą zniszczyć tylko jedną populację — tę, która najszybciej się rozwija. Dlatego już od dawna zaistniała potrzeba identyfikacji rozmaitych typów komórek nowotworu, i to już we wczesnym stadium ich rozwoju, co jest niemożliwe przy użyciu mikroskopu optycznego. W tym celu prowadzone są właśnie prace nad komputerowym klasyfikatorem komórek. Zdolność klasyfikacji takiego komputera oblicza się na 500 rodzajów komórek wraz z możliwością rozpoznania źródła, z którego pochodzą.

Obraz komórek uzyskiwany jest za pomocą lasera. Promienie laserowe przenikają komórki i następnie zbierane są przez kamerę telewizyjną przekazującą obraz do komputera, który dokonuje już wszelkich dalszych analiz. Naukowcy przewidują zakończenie badań w przeciągu najbliższych trzech lub pięciu lat. (PAP)

Apel kobiet krakowskich w obronie pokoju

Wczoraj, w sali obrad Rady Narodowej, Zarząd Wojewódzkiej Ligi Kobiet Polskich w Krakowie zorganizował spotkanie pod hasłem „W obronie pokoju i życia”. Oprócz kobiet przybyli m. in. przedstawiciele Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju prof. Marian Dobrosielski, sekretarz KK PZPR Jan Broniek, przewodniczący Rady Narodowej Apolinary Kozub, prezydent Tadeusz Salwa, wiceprezydent Jan Nowak i pełnomocnik KOK gen. Leon Sulima.

Po wprowadzeniu jakie wygłosiła przewodnicząca ZW LKP Joanna Sendor, głos zabrał prof. M. Dobrosielski. Przeczytał kilka jego myśli. „Świat przeżywa poważny kryzys w różnych dziedzinach życia. Nie ulega jednak wątpliwości, że problemem podstawowym jest kwestia obrony pokoju, zapobieganie wojnie jądrowej. (...) Twierdząc że dzisiaj zagrożenie świata przez wyścig zbrojeń, jest o wiele większym niebezpieczeństwem niż wszystkie zagrożenia wynikające z różnicy ustrojów, ideologii, światopoglądów. (...) Rok bieżący jest rokiem o przełomowym znaczeniu. Albo dojdzie do porozumienia między ZSRR a USA, albo wzmożony

zostanie wyścig zbrojeń, który doprowadziłby do pełnej destabilizacji militarnej i politycznej w Europie i na całym świecie.”

Podobne myśli zawarte zostały w wystąpieniach zabierających następnie głos członkiń Ligi Kobiet. Na zakończenie spotkania wystosowano „Apel w obronie pokoju”. (suł)

Nowość fonograficzna — płyta laserowa

HAGA (PAP)

Przedstawiciele holenderskiego koncernu elektronicznego „Philips” podali w czwartek, że w przyszłym miesiącu w sklepach zachodniej Europy pojawią się płyty do odtwarzania promieniem laserowym (Compact-Disc). System został opracowany przez specjalistów „Philipsa” oraz japońskiej firmy „Sony” i jest gotowy praktycznie od ponad trzech lat.

Płyta ma 12 centymetrów średnicy. Jest pokryta przezroczystą warstwą ochronną, co czyni ją w pewnym sensie niezniszczalną. Pod warstwą ochronną znajduje się zapis numeryczny muzyki do odczytywania promieniem lasera i odtwarzania przez powszechnie używane zestawy Hi-Fi. Nagranie znajduje się tylko po jednej stronie płyty i trwa około godziny. Dzięki zastosowaniu systemu jest nieskazalnie czyste, bezszumowe.

Płyty „laserowe” zostały poraz pierwszy rozreklamowane na tegorocznych targach muzyki „Midem” w Cannes. W Japonii święci się ich sukces handlowy już od minionego grudnia. Przedstawiciele „Philipsa” twierdzą, że, mimo iż sam system laserowy jest drogi (średnio 840 dolarów), płyty „laserowe” odniosą podobny sukces w Europie — jak przed dwudziestu laty kasety magnetofonowe.

Niechciane córki

Tradycyjna skłonność Chińczyków do posiadania potomstwa męskiego znalazła się w sprzeczności z wprowadzonymi przez władze surowymi przepisami w dziedzinie kontroli przyrostu naturalnego, a zwłaszcza z zakazem — pod karą finansową — posiadania więcej niż jednego dziecka. Jak podaje agencja Reutersa, powołując się na prasę chińską, w ostatnim czasie zaczęły zdarzać się — choć sporadycznie — wypadki uśmiercania noworodków płci żeńskiej. Niektórzy rodzice w ten okrutny sposób omijają prawo, w nadziei, że następnym razem doczekają się syna.

Chociaż są to wypadki sporadyczne, prasa chińska zwróciła uwagę na tę sprawę. W grudniu ub. roku sam premier Czao Cjang-ang uznał za stosowne wypowiedzieć się na ten temat i wezwał do wymierzania surowych kar rodzicom, którzy uśmiercają noworodki płci żeńskiej. Sądy skazują winnych na wieloletnie więzienie.

Ścisła kontrola urodzeń okazała się w Chinach konieczna, ponieważ ubiegłoroczny spis powszechny wykazał, iż liczba ludności kraju przekroczyła miliard i co roku przybywa około 14 milionów Chińczyków. Utrzymanie się takiej tendencji mogłoby spowodować bardzo poważne trudności ekonomiczne. Już teraz podkreśla się, że konieczność wykarmienia za 17 lat dodatkowych 200 milionów ludzi będzie dla gospodarki chińskiej nie lada ciężarem.

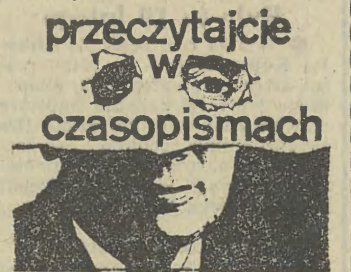
Kronika wypadków

Na drogach województwa krakowskiego doszło wczoraj do 3 wypadków, w których 3 osoby odniosły obrażenia. MO interweniowała w 3 kolizjach i zatrzymała jednego nieatrważnego kierowcę.

Zapewne do niewielu Czytelników trafiła gazeta, historyczny „MOWIA WIEKI”. Pismo, ukazujące się dość nieregularnie, wydawane przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania, przeznaczone jest w zasadzie dla młodzieży i ma towarzyszyć w programie nauczania historii. Warto jednak do niego zaglądać od czasu do czasu, mimo że ze szkolną nauką nie ma się już nic wspólnego. Oto na przykład w ostatnim numerze (9) Zbysław Rykowski i Wiesław Wiadka publikują kalendarium wydarzeń, zatytułowane „Kronika kryzysu 1956 roku”. Kalendarium zaczyna się od daty 5 marca 1953 r. czyli od dnia śmierci J. W. Stalina, a kończy 20 stycznia 1957, na dniu wyborów sejmowych. Choć w kalendarium podane są tylko suche fakty i choć niejednemu znawca tego okresu mógłby zdziwić — jest to kronika, która nie tylko przypomina często umykające pamięci wydarzenia, ale i pomaga w lekturze tekstów analizujących te lata, jakich sporo w ostatnich czasach w naszej prasie.

Z szóstego numeru tygodnika społeczno-politycznego „WPROST”, ukazującego się w Poznaniu polecam państwu wywiad Anity Pudlik z dyrektorem Biblioteki Kórnickiej PAN, pochodzącej z fundacji hrabiego Władysława Zamojskiego. — doc. dr hab. Jerzym Wisłockim. Jest to chyba jedyny dyrektor placówki naukowo-kulturalnej, który nie tylko nie skarży się na brak pieniędzy, ale ma ciekawe i odważne pomysły.

Powróćmy jeszcze na chwilę do grudniowego wydania miesięcznika „DIALOG” (Ja-

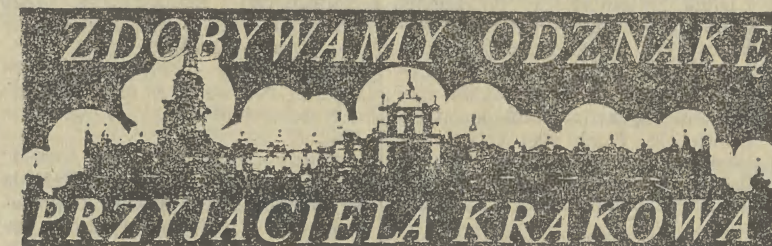


ko, że nowszy numer jeszcze się nie ukazał). Obok polskiego pierwowzoru zabawniejszej komedii Jana Potockiego (autora Rekopisu znalezionego w Saragossie) „Cyganie z Andaluzji” w tłumaczeniu Jerzego Zagórskiego, interesującego dramatu Jerzego Jesionowskiego „Egzyll”, tłumaczeń esejów Wiesława Handkego i Walsera znajdują tam Państwo pyszny felieton Michała Radgowskiego „Orgazm polski”.

(...) „Można by w najwłaściwszym skrócie powiedzieć, że właśnie teraz, na naszych oczach, świat już wystarczająco sfrustrowany szokiem przyszłości, przeżywa teraz dodatkowo frustrację związaną ze schyłkiem naszej epoki, nie tylko własnego wieku, ale i całego tysiąclecia. Odziedziczone po przodkach zagrożenie i lęk znajdują realną pożywkę w nagromadzonej na ziemi broni nuklearnej. Odłożone na dno babcięcych kuferków wróżby i prorocтва ze złowieszczym szelestem wyfruwających przed oczyma wiatraków i ciężko łopoczących skrzydłami klejonymi z manuskryptów, pioską im sen z oczu.”

To fragment z odedakcyjnego tłumaczenia, dlaczego styczniowy numer miesięcznika „ODRA” prawie w całości poświęcony został próśbom-przepowiedniom, wróżbom, symbolom itp. Jest więc w styczniowym Odrze i Michał, królowa ze Saby i Wernyhora i Nostradamus. A wszystko to przeplatane m. in.: Feyerabendem, Frommem, Hockem i „Howieckim. Bardzo wdzięczny do wieczornej lektury jest ten ostatni numer ODREY.

EWA SMEDER



(Dokończenie ze str. 1)
NIEDZIELA, 20 bm.
● Odznaka brązowa — **PO-
MNIKI KRAKOWSKIE** — zbiór-

Niezawodny laser

Płyty marmurowe rozcina szybko, dokładnie i bez odpadów laser z wykorzystaniem technologii opracowanej przez pracowników Instytutu Cybernetyki Gruzjińskiej Akademii Nauk. Zazwyczaj marmur topnieje w temperaturze 3 tys. stopni. Naukowcy zaproponowali, by oddziaływać na marmur jednocześnie promieniem lasera i parą wodną.



Na oryginalną karę skazał ostatnio dwóch młodych mężczyzn sąd w holenderskim mieście Leeuwarden. Po pijanemu obaj młodzieńcy napastowali bowiem dwie jadące na rowerach turystki. Za karę będą musieli... podarować im biżuterię o wartości ok. 200 dol., a także zapłacić grzywny (po ok. 300 dol.).

ka między godziną 12.00 a 12.30; trasa prowadzić będzie z placu Matejki, od pomnika Grunwaldzkiego, na Wawel, pod pomnik Kościuski.

● Odznaka srebrna — **HOTE-
LE I GOSPODY W KRAKOWIE** — zbiórka między godziną 9.30 a 10.00.

● Odznaka złota — **ZYCIE I
TWORCZOŚĆ BRATA ALBER-
TA** — zbiórka między godziną 10.30 a 11.15; poznamy dokładnie postać wielkiego społecznika i znakomitego malarza.

Miejsce zbiórek: Rynek Główny, koło wejścia do biura „Wawel-Tourist” w Sukiennicach.

● Odznaka złota z pawim piórem — odczyt dra hab. Kazimierza Nowackiego pt. „Misteria kalwaryjskie” — zbiórka o godz. 10.30 w sali UJ, ul. Gołębia 13 (Collegium Witkowskiego).

Wszystkich uczestników akcji **ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA** prosimy o opinie i uwagi dotyczące spraw organizacyjnych i programu. Listy prosimy nadsyłać pod adresem: Komitet Organizacyjny akcji „Zdobymy Odznakę Przyjaciela Krakowa”, redakcja „Echa Krakowa”, ul. Wiślna 2.

niedziele 20 bm. Nacjonalistę a-samoy rozpoczęli różne akcje zmierzające do niedopuszczenia do tych wyborów. Pretekstem stał się udział w wyborach ludności pochodzenia nieaśamskiego. Zaatakowano więc kandydatów na deputowanych spoza Asamu, napadano na posterunki policji, dokonywano zamachów bombowych. W rewanżu Asamcykowie zaatakowali ludzi z napływowych plemion, zginęło ponad 300 osób.

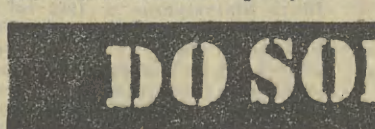
Sprawa jest poważna, albowiem w wielu stanach Indii plemienny nacjonalizm może, wbrew Asamu, przerodzić się w zbrojne porachunki. Jak na razie premier I. Gandhi nie zgadza się na odłożenie wyborów na termin późniejszy, mimo iż w

oraz że „gabinet bez Szarona nie byłby rządem”. Opozycyjne partie izraelskie: Partia Pracy, Partia Komunistyczna i Partia Szari postawiły na forum Parlamentu (Knesetu) wniosek o wotum nieufności wobec rządu premiera Menachema Begina. Opozycja nie ma jednak większości w Knesecie, tak więc wybory deputowanych byłby łatwy do przeprowadzenia — wniosek upadł. Kneset odrzucił go stosunkiem głosów 64 do 56. Zdecydowało więc 8 głosów...

O znacznie większą cyfrę idzie w przypadku nietypowego porwania, które trafiło w minionym tygodniu na ołówek gazet. Oto w Newbridge koło Dublina w Irlandii porwano... najdroższego na świecie porwana wysiłkowego — „Shergera” — o wartości 15 mln dolarów! Trwają usilne poszukiwania skradzionego rumaka. Do wyboru wszystkim poszukiwaczom pozostają kryjówki na terenie rozlanych w rejonie Dublina farm. Porwawcy podrażnili do redakcji irlandzkich gazet aktualne zdjęcie „Shergera” na dowód, iż żyje. Podkreślili także jeszcze raz, iż okup, jaki ich interesuje wynosi... 3 mln dolarów! Policja chwytła się już wszystkich sposobów — doszło nawet do tego, iż spośród wielu metod poszukiwawczych sięgnięto również po informację... jasnowidzów i innych wróżbitów. „Przeczysanie” wskazanych przez jasnowidzów terenów hrabstwa Galway nie dało jak na razie efektów, co nie przeszkodziło jednemu z komisarzy policji w wypowiedzeniu wielkiej filozoficznej prawdy: „Ci, którzy lekceważą możliwość wróżbitów, popełniają błąd...” (Wi-Gr)

Asamie administracja stanowa staje się coraz bardziej bezradna...

Bezradna jest także rządowna opozycja w rządzie izraelskim, która gwałtownie zaprzestowała przeciwko pozostawieniu w składzie ekipy premiera M. Begina, jako ministra bez teki, zdymisjonowanego ministra obrony Ariela Szarona. W wywiadzie dla paryskiego dziennika „Le Matin” A. Szaron oświadczył, iż chciał i zdołał utrzymać się w rządzie, aby realizować koncepcję wielkiego Izraela. Dodał także „skromnie”, iż jego obecność w ekipie rządowej M. Begina ma wielkie znaczenie polityczne



Złodzieje nie oszczędzają nawet szpitali

W ubiegłą niedzielę dokonano włamania do szpitali i magazynu Instytutu Onkologii przy ul. Garncarskiej. Nieznani dotąd sprawcy dostali się do pomieszczenia, w którym chorzy deponowali swoje ubrania i zabrali kożuchy, futra oraz inną odzież.

Przestępczość rozpełniła się straszliwie. Dla złodziei nie ma żadnych świętości, rabują miejsca kultów religijnych, miejsce społeczne i prywatne. Doszło nawet do tego, że sięgają po rzeczy ludzi chorych. A to już woła o pomstę do nieba. (S)

Ulica Wielicka...

(Dokończenie ze str. 1)
loną falą”. Sygnalizacje zostały już zamontowane na pięciu najważniejszych skrzyżowaniach i jeszcze przewidziane są na dwóch: w okolicy Domów Spółkownej Starości i skrzyżowania Mała Góra—Kosocińska.

Oprócz MPRI na budowie działali i działają liczni podwykonawcy, np. prace elektryczne wykonuje KPRE, wodno-kanalizacyjne KPRK, telekomunikacyjne KPRT, gazownicze ZRUG i in. Ich wspólny wysiłek zaowocował dobrą jakością robót. W każdym razie inwestor — Dyrekcja Rozbudowy m. Krakowa nr 2 — jest z nich zadowolony. Większych usterek nie ma i na pewno nie będzie, gdyż chodniki i drogi powinny nam służyć przez wiele lat. (ja)

OD NIEDZIELI

W Republice Federalnej Niemiec usunięto ostatnią przeszkodę na drodze do przedterminowych wyborów parlamentarnych, w dniu 6 III br. Oto Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe odrzucił w środę skargę czterech deputowanych, którzy twierdzili, że zachodni-niemiecki Parlament — Bundestag — rozwiązano niezgodnie z duchem konstytucji RFN. Dyskusja na temat terminu nowych wyborów została więc zamknięta. Wszystkie partie i ugrupowania polityczne już bez żadnych obaw mogą poświęcić się walce wyborczej. Sondaż przedwyborczy są raczej pomyślny dla kandydata H. Kohla. Zachodni-niemiecki Instytut Badań Opinii Publicznej „Allensbach” twierdzi, iż na dziś wybory wygrałaby chadecja kandydata Helmuta Kohla zdobywając 47,7 proc. głosów. Socjaldemokracja Hansa Jochena Vogla miałaby uzyskać 41,1 proc. głosów, a tzw. „Zieloni” czyli partia obrońców środowiska naturalnego 5,2 proc. głosów czyli po raz pierwszy prawo reprezentacji w Bundestagu, które zapewnia 5 proc. głosów wyborców. Ten sam sondaż przekreśla szanse partii wielokandydki i ministra spraw zagranicznych — Hansa-Dietricha Genschera, FDP, która miałaby uzyskać zaledwie 3,5 proc. głosów tracąc tym samym prawo posiadania swych przedstawicieli w Parlamencie RFN. Fotel zwolniony przez H. D. Genschera przypadłby więc wówczas chyba przewodniczącemu bawarskiej CSU — Franzowi Josefwowi Straussowi... Ale to dziś jeszcze przysłówowe „dzi-

lenie skóry na nieświeżym”. Poczekałmy do 6 marca.

Innego typu dylemat wyborczy mają Francuzi. Właśnie dziś rozpoczyna się we Francji oficjalna kampania propagandowa przed wyborami członków rad miejskich i merów. Właściwie wybory odbędą się 6 marca (I tura) i 13 marca (II tura) i będą pierwszą poważną próbą sił między rządzącą we Francji lewicą a pravicową opozycją, od czerwca 1981 kiedy to lewica wygrała wybory parlamentarne. W poprzednich tego rodzaju wy-

Wokół wyborów

borach w roku 1977 lewica znacznie zwiększyła swój stan posiadania i odebrała prawie stanowiska merów w 61 dużych miastach. Zdaniem obserwatorów tym razem socjaliści i komuniści nie będą mogli powtórzyć sukcesu. Znaczna część Francuzów jest bowiem niezadowolona z blisko dwuletnich rządów lewicy i w marcowych wyborach będzie mogła do praktycznie zademonstrować głosując na kandydatów pravicowych partii opozycyjnych.

W krainie innej atmosfery odbywają się natomiast wybory do stanowego zgromadzenia ustawodawczego w indyjskim stanie Asam, a mianowicie w atmosferze krwawych zamieszek między ludnością asamską a napływową. Pierwsza tura tych wyborów odbyła się 14 bm. drugą wczoraj, a ostatnia trzecią w

Ogłoszenie wyroków dla organizatorów tzw. „Radia Solidarność”

17 bm. przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie zakończył się proces przeciwko grupie organizatorów tzw. „Radia Solidarność”. Sąd, uznając winę wszystkich oskarżonych, skazał ich na kary pozbawienia wolności w wymiarze: Zbigniew Romaszewski — 4,5 roku, Irena Romaszewska — 3 lata, Danuta J. — 1,5 roku, Ma-

rek R. — 2,5 roku, Dariusz R. — 2 lata, Jacek B. — 1,5 roku i Anna O. — 7 miesięcy.

Wykonanie kar pozbawienia wolności na okres 1,5 roku, orzeczonych wobec Zbigniewa P. i Ireny R. sąd warunkowo zawiesił. Wymierzono zostały kary grzywny wobec Zbigniewa P. — w wysokości 135 tys. zł oraz wobec Ireny R. — w wysokości 6 tys. zł. Wyrok jest nieprawomocny.

Czy z tych strychów będą mieszkania?

Gdyby była zgoda i życzliwość to młodzi już by pracowali

Sytuacja mieszkaniowa jest tragiczna. O tym wszyscy wiedzą i nie ma co szerzej zajmować się uzasadnieniem tego twierdzenia. W kraju od pewnego czasu masowo zaczynają powstawać małe spółdzielnie mieszkaniowe. Ich członkowie liczą, że dzięki temu okres oczekiwania na własne M skróci się z 15 do 3-4 lat. Również w Krakowie powstało kilka tego typu spółdzielni. Najbardziej znane to spółdzielnie hutników oraz ZSMP. Na pierwsze efekty ich pracy trzeba będzie jeszcze jednak poczekać parę lat.

W Krakowie jest wiele rodzin, które mieszkając pragną zdobyć jak najszybciej. Postanowiono, że aby przynajmniej w małym stopniu złagodzić problem będzie się adaptować strychy. We wszystkich dzielnicach przeprowadzono inwentaryzację i znaleziono miejsca, gdzie można urządzić mieszkania.

W Zarządzie Dzielnicowym ZSMP Krowodrza sprawą adaptacji strychów zajęto się już w połowie ubiegłego roku. Młodzi ludzie wyszukali trzy budynki,

gdzie można było przerobić strychy na mieszkania bez szkody dla lokatorów. Podpisano stosowne porozumienie ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Krakus”. Spółdzielnia sama jeszcze zaproponowała kilka innych domów, tak że w sumie mogłoby powstać 25 nowych mieszkań typu M-3. Podczas zebrania osób zainteresowanych przeróbką postanowiono przekazać połowę strychów zakładom pracy, a połowę indywidualnym mieszkańcom dzielnicy. Z tych 12 osób 9 nie należy do ZSMP.

Przygotowano dokumentację, ludzie rozpoczęli starania o materiały. Adaptacja nie jest wcale taka tania. Według kosztorysów cena przeróbki wynosi ponad pół miliona złotych. Jak jednak zapewniali organizatorzy akcji, przy własnej robociznie koszt zmaleje do połowy. Od niedawna można uzyskać kredyt od państwa na dokonanie tego typu przeróbek. To znacznie ułatwia młodym pracę przy przystosowaniu strychu na mieszkanie.

Niestety i tu występują kłopoty. Jak stwierdził: przewodniczący krowodrzeskiej organizacji ZSMP Bogdan Głowa i jego zastępca Jerzy Ślusarek, mieszkańcy bloków, w których znaleziono puste strychy zaczęli protestować przeciwko robieniu z nich mieszkań. Głównym argumentem mieszkańców jest to, że bardzo podrażnia usługi pralnicze, więc trzeba będzie pracować w domach, a w tej sytuacji potrzebne będą suszarnie.

Jednak te suszarnie są. W każdym budynku gdzie zdecydowano się urządzić dodatkowe mieszkania podzielono strych na

dwie części. Wg obowiązujących normatywów na 40 lokatorów przypadać powinna jedna suszarnia o powierzchni 6 m kwadratowych. Obecnie strychy liczą po ok. 240 metrów, z czego tylko połowę chcą zaadaptować młodzi, resztę pozostawiając nadal lokatorom.

Chętni do przerabiania strychów przywieźli już materiały budowlane. Niestety na skutek oporów mieszkańców, prac jeszcze nie podjęli. A według wcześniejszych ustaleń już za trzy miesiące 25 młodych rodzin mogłoby zamieszkać w swoich mieszkaniach. (ms)

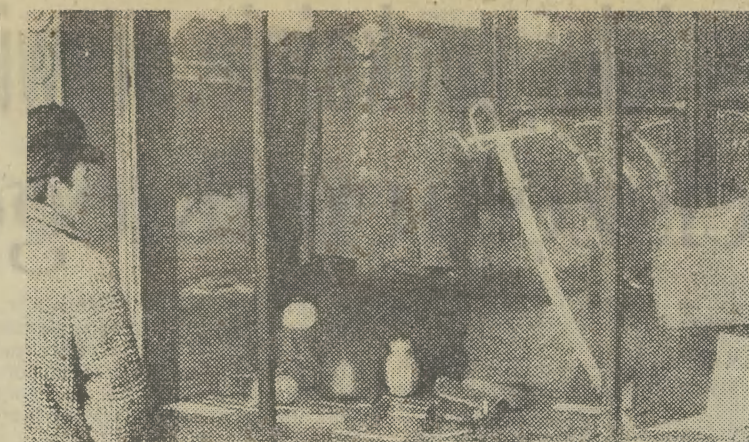
Nie tylko o „Florianie”

Na ogół lubimy dostawać kartki pocztowe. Ta jednak, którą otrzymałem ostatnio jest wyjątkowo obrzydliwa. Obrzydliwa, bo tylko tak można nazwać mieszkanie przez dorosłych dzieci do własnych konfliktów. A oto treść widokówki:

„Szanowny Panie Redaktorze! Pytamy, ile kosztowało agenta baru „Floriana” nasze zdrowie. Odpowiedź da (kg) podpisany w „Echu” numer 11 (11294) z 17183 r. Dzieci ul. Floriańska 5, 7, 9”.

Charakter pisma wskazuje, że kartkę napisał dziecko. Nie dziecko jednak zainspirowało jej wystanie. To dorośli mieszkańcy domów przy ul. Floriańskiej prowadzą walkę z agentem, w której wszystkie chwytły są dozwolone.

Nie agent informował mnie o spotkaniu w pizzerii „Floriana”, o



Fot. JADWIGA RUBIS

Pamięci Armii „Kraków”

Komisja ds. Ratowania Pamięci Armii „Kraków” Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa podjęła działania mają-

ce na celu utrwalenie pamięci bohaterstwa żołnierzy polskich w wojnie obronnej w 1939 r.

Dzięki życzliwości Krakowskiego Zarządu Aptek na wystawie Apteki „Pod Słońcem” w Ryńku Głównym 42 prezentowane są pamiątki, dokumenty, odznaczenia i uzbrojenie żołnierzy Armii „Kraków”. Są to pamiątki uzyskane od kombatantów i ich rodzin na apel, z którym zwraca się obywatelski Komitet Ratowania Krakowa. Pragnie on uzyskać zdjęcia, wspomnienia, notatki, listy żołnierzy i dowódców Armii „Kraków” z 6, 7, 21, 22, 23 dywizji piechoty Krakowskiej Brygady Kawalerii, 1 Brygady Górskiej, 10 Brygady Pancerno-Motorowej, pozadywizyjnych i armijnych oddziałów artylerii ciężkiej i przeciwlotniczej, saperów, łącznościowców i lotników.

Udostępnione materiały wykorzystane zostaną do przygotowywanego przez Krajową Agencję Wydawniczą w Krakowie albumu o działaniach Armii „Kraków”. Po wykorzystaniu wszystkie zdjęcia i dokumenty zostaną wraz z jedną reprodukcją zwrócone właścicielom. Osoby dysponujące jakimiś eksponatami, które warto włączyć lub oddać do projektowanego Muzeum Armii „Kraków” proszone są o skontaktowanie się z Komisją ds. Ratowania Pamięci Armii „Kraków”, Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa — Kraków ul. św. Jana 12.

Nie będę twierdził, że mieszkanie w bezpośrednim sąsiedztwie restauracji czy nocnego lokalu jest przyjemnością. Ale z całą pewnością takie, uciążliwe dla sąsiadów, placówki muszą funkcjonować w mieście, a zwłaszcza w jego centrum. Jednym z argumentów mieszkańców domów na spotkaniu we „Florianie”, był duży zysk, osiągnięty przez „Spółem” z tego lokalu. Miał to obrazować niskie pobudki działań obrońców pizzerii. A przecież skoro WSS „Spółem” osiąga zysk, to znaczy, że ludzie korzystają z pizzerii, a skoro korzystają, to jest ona komuś potrzebna.

KRZYSZTOF GACEK

Wyjątek?

— Ciągłe na łamach „Echa” ganiecie obsługę w sklepach, wytykając, i słusznie, niegrzeczne odnoszenie się do klientów — mówi p. Bożena K. (nazwisko i adres znane redakcji). Ja chciałabym powiedzieć coś miłego o personelu sklepu mięsno-wędliniarskiego nr 3-307, który mieści się przy ul. Pstrowskiego. Wszystkie cztery, obsługujące tam panie, mają dla klienta uśmiech. Potrafią go cierpliwie wysłuchać. Niezdecydowanym umiemy doradzić co powinni kupić. Poza tym towar podawany jest kupującemu, a nie rzucany na ladę byle jak!

Jak widać nie tylko ganimy niegrzecznych i opryskliwych. Miło nam, kiedy coś dobrego możemy napisać o pracownikach handlu! (dag)

Maski w „Lamusi”

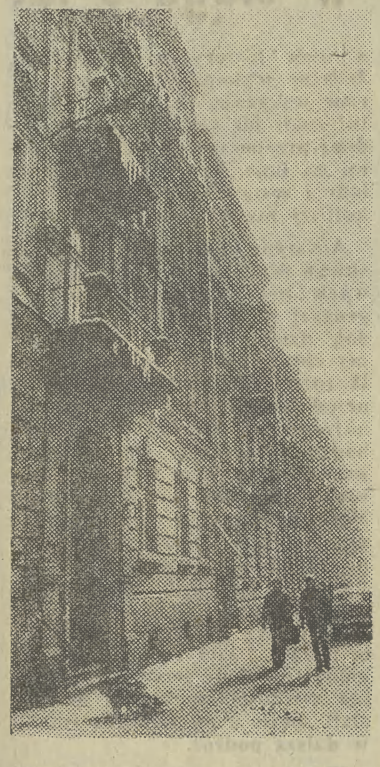
Galeria „Lamus” w Pisarach, którą prowadzi znany krakowski malarz i ceramik, Leszek Dutka, jest jedną z nielicznych tego typu placówek kulturalnych w Polsce. „Lamus” ma wiele zasług w propagowaniu sztuki w środowisku wiejskim. Tu odbywają się ciekawe wystawy i konkursy. Jednym z ciekawszych był m. in. konkurs strachów na wróble. Obecnie Leszek Dutka przygotowuje w swej galerii konkurs na maskę tradycyjną i współczesną. Współorganizatorami tej imprezy są KDK „Palac pod Baranami” i GOK w Zabierzowie.

Maski do konkursu można składać od 21 do 28 lutego w KDK w pokoju nr 123. Udział w przeglądzie może wziąć każdy kto zgłosi się z wykonaną przez siebie maską. Najlepsze prace będą nagrodzone.

Rozdanie nagród połączone z przeglądem pokonkursowym maski przewidziano na 6 marca br. w Galerii „Lamus” w Pisarach o godz. 16-ej. (za)

Coraz groźniejsze sople zwiastają z dachów naszych domów. Miał je stracić, administratorzy domów ustawiają różnego rodzaju ostrzeżenia (typu belki), które mają sygnalizować przechodniom, że sople mogą im spaść na głowę. Rekordowe zabezpieczenie dostrzegliśmy przy ul. Reja gdzie o niebezpieczeństwie ostrzega poświęconie zdekalizowana choinka. (jr.)

Fot. JADWIGA RUBIS



Czy to był pies?

Chłopcu grozi seria bolesnych zastrzyków

15 lutego, we wtorek, ok. godziny 17 na zakęcie ulicy Odrowąża i Wrocławskiej pies koloru jasnobeżowego pogryzł 14-letniego chłopca. Pies prowadzony był przez około 15-letnią dziewczynkę ubraną w granatowe futerko z białym futrzanym kołnierzem i białą włóczkową czapkę. Dziewczynka szła z koleżanką w stronę ul. Ślaskiej prowadząc na smyczy pieska.

Chłopcu grozi seria bolesnych zastrzyków. Jego rodzice apelują do właścicieli psa lub innych osób, które mogą udzielić na temat zdarzenia jakichkolwiek informacji o skontaktowanie się pod adresem ul. Nad Sudolem 18/9 lub telefonicznie 27-66-66. (s)

6 nowych urzędów pocztowych

W tym roku Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji planuje uruchomienie 6 nowych placówek pocztowych. Do lipca nowe poczty powinny zacząć funkcjonować przy ul. Grochowej, w os. 2 Pułku Lotniczego oraz w Tyńcu. W drugiej połowie roku otwarte zostaną poczty w Pleszowie, Prokocimiu Nowym oraz w Urzędzie Miasta Krakowa. Przeprowadzi się też do nowych pomieszczeń urząd pocztowy w Wieliczce.

Przewiduje się też rozbudowę krakowskiej centrali międzymiastowej. Nowe centrale powstaną w centrum miasta, Nowej Wsi i Skawinie. Proszowice natomiast mają otrzymać nową centralę międzymiastową. (kg)

J. Gielniak i W. Siemion w BWA

W najbliższą sobotę, 18 lutego, o godz. 19 w Pawilonie Wystawowym BWA odbędzie się wernisaż wystawy prac jednego z czołowych polskich grafików Józefa Gielniaka. Prace te pochodzą ze znanej kolekcji również znanego aktora Wojciecha Siemiona, który powita przybywających na otwarcie wystawy. Zapraszamy!

Rozmowa o pełniejszych, aptecznych półkach

Zioła rosną w kraju

Studentzi Akademii Medycznej, członkowie powstałego przy Klinice Geriatrycznej — Kola Medycyny Naturalnej wraz z Komisją Ochrony Zdrowia Społecznego PAN zaprosili do Krakowa doc. dra hab. ALEKSANDRA OŻAROWSKIEGO z Instytutu Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie. To pod jego redakcją ukazał się m. in. poradnik dla lekarzy „Ziołolecznictwo”. Korzystając z okazji, poprosiliśmy doc. Ożarowskiego o rozmowę na temat ziołolecznictwa.

— Pierwszy raz jestem w Krakowie, zaproszony przez środowisko akademickie. Byłem już w innych, ale tutaj spotkałem się z niezwykłym zainteresowaniem. Poznałem też ludzi, którzy chcą coś zrobić dla społeczeństwa. Dzisiaj ta praca może iść w kilku kierunkach, ale nas interesuje sprawa medycyny; zdrowia i jego zachowania.

— Propaguje Pan i broni ziołolecznictwo, a przecież jest ono już u nas znane i popularne.

— Upominam się o rozumienie roli ziołolecznictwa nie jako jakiejś niezwyklej dyscypliny, tylko jako współpartnera w nowoczesnym pojęciu medycyny.

To współpartnerstwo może się opierać na różnych zasa-

dach, przede wszystkim na tej, że istnieje możliwość łączenia leków roślinnych z syntetycznymi. A ponieważ mamy teraz wielki niedobór leków syntetycznych, komponenty do niektórych kupujemy za granicą i to za duże sumy. Nie ma się więc co dziwić, że obserwujemy tak ogromny zwrot ku ziołolecznictwu. Przecież zioła rosną w kraju.

— Mówi Pan o problemach ekonomicznych, ale przypuszczam, że są też inne — psychologiczne, że na ziołolecznictwo patrzy się nieco z przymrużeniem oka: czasem pomoże, czasem nie, chociaż nie zaskodzi...

— Jest już wielu lekarzy i pacjentów, którzy przekonali

się do ziół. Pozostałym trudno się dziwić, studia medyczne są tak intensywne, że nie ma czasu i miejsca na ziołolecznictwo. Mamy, natomiast, centrum poddyplomowego kształcenia medycznego i tam powinno się uzupełniać wiedzę na ten temat. Przeświadczenie o „ludowości” tych leków polega tylko na nieznajomości przedmiotu. Tysiące chemików i farmakologów pracuje w różnych krajach nad tym, żeby dać pełne, naukowe podstawy stosowania ziół.

— Jeśli ziołolecznictwo jest równorzędna dziedziną farmakologii, to skąd się bierze problem jego niedorozwoju?

— Mówiłem już o sprawie nauczania. Ale to nie wszystko. Nie mamy w Polsce żadnego czasopisma traktującego o terapii ziołowej. Nie tylko nie mamy swego towarzystwa, ale nawet sekcji w Polskim Towarzystwie Lekarskim. Trzeba także pomyśleć o wysyłaniu lekarzy do RFN-u, Francji, Włoch — tam, gdzie jest najwyższy poziom ziołolecznictwa. Jest wreszcie sprawa poziomu

produkcji: nie wystarczy już robienie prostych ekstraktów, trzeba produkować specyfiki; trzeba iść z ziołami nie tylko do lecznictwa otwartego, także do zamkniętego.

— Ale, czy stać nas na rozwinięcie ziołolecznictwa na tak dużą skalę? Czy mamy w kraju dostateczną ilość ziół?

— Plantatorzy ziół twierdzą, że mogliby uprawiać ich znacznie więcej, ale Herbatol zamawia tylko określone ilości. To znaczy, że dotychczasowa struktura monopolistyczna nie pozwala na pokrycie wszystkich potrzeb. Trzeba zatem tworzyć inne struktury. Nie po to, by konkurowały, lecz by się uzupełniały. Powinny powstać spółdzielnie farmaceutyczne, spółki polonijne, prywatne laboratoria, w których można by robić dwa, trzy preparaty. Trzeba wyzwoić inwencje i pomysły ludzi. I jeszcze jedno: sporo ziół eksportujemy. A przecież lepiej byłoby przetworzyć je tu na miejscu, zamiast importować gotowe leki.

— Dziękuję Panu za rozmowę. MARIAN NOWY

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
18 II 1903 r.

● Jako redaktora „Czasu”, zasłużonego poety, tłumacza, a przede wszystkim żołnierza polskiego 1830/31 r. [Lucjana] Siemienkiego miałam za personę w pełni godną spoczywania na Skałce, gdzie blisko Długosza i Pola leży. A tu dziś dowiedziałam się, że on CHRZCIEL HOMERA, twórca „Iliady” i „Odysei”!!! I gdzie dopełniał zborek i świętokradca tego sakramentu? Tutaj, w Krakowie, w swoim prześwietnym salonie!!!! I tak dobrze, że nie w redakcji „Czasu”, bo i to przecież mogło się zdarzyć!... On, ten Siemienki, dał się, w swoim czasie, zawiadnąć modzie spirytizmu, która ponoć po ostatnim wielkim pożarze miasta, omamiała cały Kraków i wszystkie znaczące się domy na gwałt jęły wabić z zaświatów duchy i obcować za pan brat z nimi. Różne herezje, jak mi opowiadano, wtemczas się działy. U Siemienkiego zjawiały się najznakomitsze ze znakomitych... I tak któregoś wieczora, kiedy podobno straszliwa zadymka szalała, że nie, tylko wir śniegowych płatków widać było, w salonie Siemienkiego rozległo się pukanie. Pochylił się gospodarz nad stolikiem i pytał, kogo ma zaszczyt witać, słyszy: HOMERA. Mimo wszystko, takiego gościa redaktor się nie spodziewał, więc miast o wróżby przybyśza prosić o cel przybycia zapytał. — Po łaskę chrztu przybyłem — oznajmił Homer. Zaraz się ruch wszczął za wodą święconą... Ktoś tego Homera musiał ochrzcić Kto? Siemienki! Z pełnym ceremoniałem i w wymaganych okolicznościach chrztu dopełnił. Tylko jak to on chrzcił — puste powietrze, czy co? Nikt mi nie umi tego detalu wyjaśnić, a to szczególnie mnie absorbuje, bo jak chrzcił kogós, kogo nie ma?... Koresp.

Antoni Damański Rkps

NOWA PREMIERA w Teatrze „Groteska”

„Groteska” zaprasza wszystkich na przedstawienie sztuki „Pulapka”, której autorem jest znany polski krytyk teatralny Tadeusz Słobodzianek bardziej znany czytającej publiczności pod pseudonimem Jana Koniecpolskiego. Koniecpolski debiutował w krakowskim „Studencie” potem zaczął pisywać w „Polityce”. Obecnie pisze sztuki dla dzieci, takie jak właśnie „Pulapka”. Sztuka ta wyreżyserowana jest przez Wojciecha Zielińskiego a-kto-Teatru im. J. Słowackiego, a kompozytorem muzyki jest ten sam Janusz Stoklosa, który stworzył tak fascynującą muzykę do „Pacjentów” granych w Teatrze STU parę lat temu.

Kronika piechura

Od kilku miesięcy nieczynny jest kiosk „Ruch” przy pełni tramwajowej w Bieżanowie. Czyżby nie było chętnych do prowadzenia tej potrzebnej tutaj placówki? (ja)

Już w niedzielę „Magazyn Kulturalny”

W najbliższą niedzielę Redakcja Publicystyki Kulturalnej Krakowskiego Ośrodka Telewizyjnego zaprasza na trzecią audycję „Magazynu Kulturalnego”. W programie m. in. jubileusz 55 lat pracy scenicznej Zofii Wiśnińskiej, rozmowa z Janem Pieśczęchowiczem o planach redakcyjnych wznowianego miesięcznika literackiego „Pismo”, a także wizyty na zamku w Krasiczynie oraz o przedstawicieli ginących zawodów w Nowym Brzesku.

Emisja programu zaczyna się w niedzielę, 20 lutego o godz. 13.30 w programie drugim.

„Odchodzę bez lęku, spokojnie, prawie z radością, jak w ciszę wielkiego lasu”



Twórczość Emila Zegadłowicza w ostatnich czasach przeżywa kolejny renesans. Film „Zmory” nakręcony według jego głośnej powieści pod tym samym tytułem, cieszył się dużym uznaniem widzów i krytyki. Otrzymał nawet nagrodę na festiwalu w Hiszpanii. Powieść „Motory” skonstruowana przez przedwojenną cenzurę, wydana przed rokiem zniknęła momentalnie z półek księgarskich. Wkrótce ukazać powinny się pierwsze z ośmiu tomów wyboru twórczości autora „Powsinóg beskidzkich” przygotowanych wspólnie przez Wydawnictwo Literackie i Wydawnictwo Łódzkie — każde z nich zapowiadają wydanie 4 tomów. A ponieważ w lutym przypada rocznica śmierci Zegadłowicza warto trochę bliżej przedstawić tego twórcę, ukazując mało znane epizody z jego życia.

DZIECIŃSTWO ŚMIERCI NAJBLIŻSZYCH PISANE

Życie i większość twórczości Emila Zegadłowicza związana jest z Beskidem i jego domem rodzinnym w Gorzeniu Górnym, w wiosce koło Wadowic. Ojciec poety, Tytus ok. 1860 r. osiedlił się w Wadowicach, zostając profesorem miejscowego gimnazjum. Matka, Elżbieta, z pochodzenia Czeszka, była córką organisty. Ojciec jej... sprzedawał melodie do walców Straussowi. Istniały na to dowody rodzinne zachowane w korespondencji wielkiego twórcy walców z matką, galicyjskim organistą.

Poeta przyszedł na świat w 1888 r. Wychowywał go ojciec, który kupił dworek w Gorzeniu Górnym, matka zaś mieszkała w Wadowicach. Młodość autora „Zmór” pełna była tragicznych przeżyć. Do 15 roku życia tracił on właściwie wszystkich z rodziny. Pierwszy umierał ojciec, potem dziadek organista, matka, babka i wuj. Pozostała jedynie ciotka Wilhelmina, która zajęła się wychowaniem Emila. Wszystkie te przeżycia silnie odbiły się na młodym, wrażliwym chło-

pcu, co widać wyraźnie w jego twórczości.

KRAKOWSKIE ZAKOWANIE

Po ukończeniu wadowickiego gimnazjum Zegadłowicz podjął studia na UJ. Wybrał filologię polską i germańską, a także historię sztuki. Studia te pogłębiał potem w Wiedniu i w Dreźnie. Studiując w Krakowie pisarz przyjaźnił się z Antonim Wańkowiczem, malarzem, karykaturzystą i literatem. W czasie wspólnych spacerów — jak wspomina Wańkowski — wstępowali do karczmy „Czarny kot”, wieczory zaś spędzali w „Jamie Michałki”. Tu poeta spotkał m. in. Jerzego Remera, późniejszego profesora historii sztuki, autora dramatu „Waligierz wdali”. Jana Emila Łankau autora piosenki „Rozkwitły paki białych róż”, malarza Ludwika Miskiego, Władysława Orkana, Leona Schillera, Adama Grzymałę Siedleckiego, Juliusza Kadana Bandrowskiego, Tadeusza Szantocha, nie wspominając o postaciach przypisywanych do „Zielonego balonika”.

W MINISTERSTWIE

Trafili Zegadłowicz trochę przypadkiem do pracy w Ministerstwie Sztuki i Kultury, któremu przewodził Zenon Przesmycki Miriam. Wcześniej autor „Zmór” ożenił się z Marią Kurońską spokrewnioną z Piotrem Wysockim, jednym z twórców Powstań Listopadowego. Początkowo Zegadłowicz zatrudniono w Wydziale Literatury. Pomagał on, poprzez załatwianie zapomóg, subwencji, nagród, czy bezzwrotnych pożyczek takim twórcom jak: Leon Chwistek, Jerzy Hulewicz, Józef Weyssenhoff i Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

Ciekawy epizod związany z zakładaniem przez Zegadłowicza kilimarni w Gorzeniu Górnym, po powrocie z Warszawy i zakończeniu pracy w Ministerstwie. Współudziałowcami finansującymi to przedsięwzięcie byli: Jerzy Hulewicz i Bolesław Leśmian. Dobrze zapowiadał się interes. Do projektowania kilimów przystąpił: Ludwik Miskiy, Jan Mroziński i nieco później Zbigniew Pronaszko. Projekty robił też Emil Zegadłowicz, który miał również duże zdolności plastyczne. Firma prosperowała dobrze, wychodziły z niej prawdziwe dzieła sztuki, bo nie nastawiano się na produkcję masową, a każdy projekt realizowany był za ledwie w dwóch, trzech egzemplarzach. Kilimy gorzeńskie uzyskały nawet wyróżnienie na międzynarodowej wystawie w Paryżu. Jednak przyszła inflacja spowodowała poważnym kryzysem 1 kilimarnia zbankrutowała.

POZNAŃSKIE „SAKSY”

Dla poety i jego rodziny przyszły „chude” czasy. Gorzeń odwiedzał coraz częściej komornik. Żona poety ratowała dworek i zbiory sztuki oraz bibliotekę, zastawiając biżuterię, dlatego gdy Bolesław Szczurkiewicz ówczes-

ny dyrektor Teatru Polskiego w Poznaniu zaproponował pocie objęcie stanowiska kierownika literackiego w swym teatrze, ten niewiele się zastanawiał. Był rok 1927. Poeta oprócz pracy w teatrze redagował „Świat Kulisy”, a później poznańską „Tęczę”. Był doradcą literackim Księgarni św. Wojciecha i wiceprezesem Towarzystwa Miłośników Grafiki. Był też dyrektorem programowym Polskiego Radia w Poznaniu. A skoro już o radiu mowa, to warto wiedzieć, że Emil Zegadłowicz wraz z Zenonem Kosidowskim wprowadzili — jako pierwsi — poranne audycje radiowe. Sami też je prowadzili zmieniając się co drugi dzień. Zresztą do wybuchu wojny Zegadłowicz związany był z pracą w radiu. Później z katowickim i krakowskim. Od 1934 r. kontrolował on program radiowy tych rozgłośni — w jeden dzień jednej, w drugi drugiej — o-

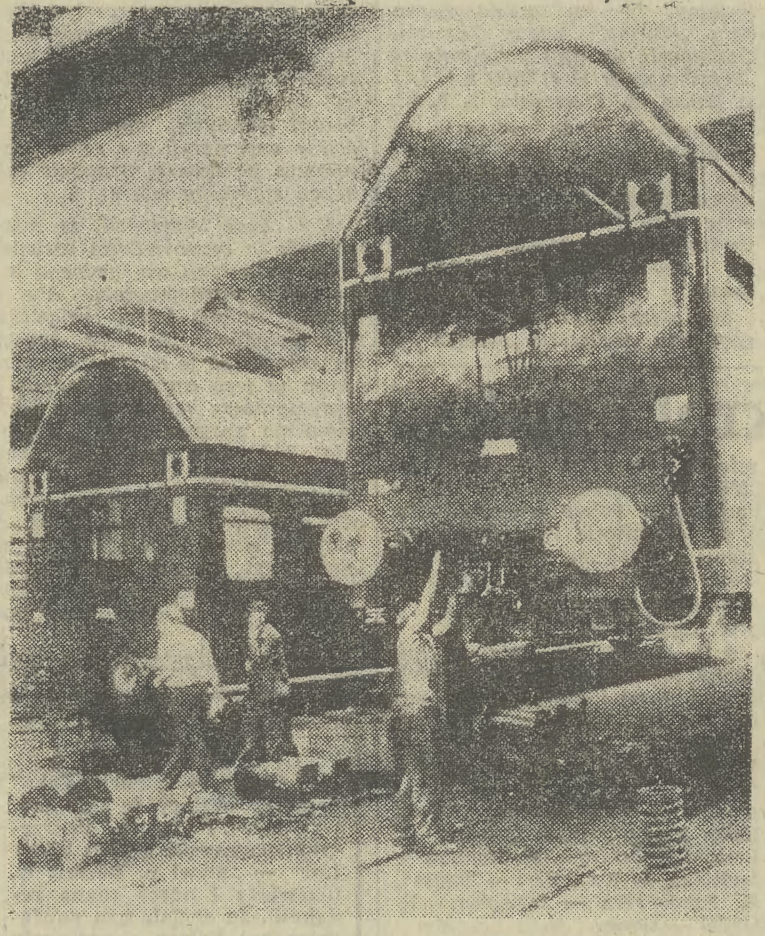
niając pod względem wartości literackich, natomiast żona poety robiła oceny audycji muzycznych. Codziennie wysyłano raport z tymi ocenami do rozgłośni.

W pierwszym okresie pobytu w Poznaniu poeta znakomicie prosperował finansowo, był chyba najlepiej zarabiającym pisarzem w Polsce. Po 5 latach pobytu na „saksach” — jak mawiał Zegadłowicz — nastąpił powrót do Gorzenia.

Ostatnie miesiące życia poeta spędził w Sosnowcu. Był rok 1941, okupant szalał, szalał też nowotwór złośliwy, który pustoszył organizm pisarza. W dniu kiedy przyszła śmierć, napisał on na ostatniej stronie dziennika drżącą ręką: „Odchodzę bez lęku, spokojnie, prawie z radością jak w ciszę wielkiego lasu”.

ADAM ZIEMIŃSKI

Kosztowne niechlujstwo



O tym jak bardzo zniszczone są wagony towarowe wiedzą najlepiej pracownicy zakładów naprawczych. Zniszczenia powstają nie tylko z powodu eksploatacji, często także przez nieumiejętny załadunek przy pomocy urządzeń mechanicznych, oraz brak odpowiedzialności ze strony obsługujących. Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Pruszkowie (woj. warszawskie) specjalizują się w naprawie różnego rodzaju wagonów osobowych. Miesięcznie remontuje się tu około 200 wagonów. Zakładom, podobnie, jak innym, brakuje obecnie farb, lakierów, wyrobów hutniczych. Na zdjęciu: naprawy wagonów osobowych w Pruszkowie.

Fot. CAF

Fryderyk II, zwany Wielkim, król Prus w latach 1740—1786, jest przykładem polityka bezwzględniego, pełnego uprzedzeń i nienawiści, a jednocześnie ogromnie inteligentnego, odczytanego, przyjaciela filozofów oświeceniści, stale deklarującego zasady, którym zaprzeczał w swym życiu. Jean-Jaques Rousseau dał doskonałą jego charakterystykę, gdy powiedział: „Myśli jako filozof, działa jako król”. Dodajmy, że działał jako król Prus, sędzią Polski, główny motor osłabienia Rzeczypospolitej, a potem pierwszego jej rozbioru.

Jeszcze zanim objął tron, jako dwudziestosiemioletni młodzieniec, napisał rozprawę poświęconą zasadom działania

prawość. Jeśli ich w rzeczywistości nie posiada — powinien się tak zachowywać, aby powszechnie przypuszczano, że takie są właściwości jego charakteru”.

W jednym ze swych dzieł, w którym pisał o pierwszym rozbiórce Polski Fryderyk zamieścił dla historyków wręcz bezczelne zdanie: „W toku mego życia nigdy nikogo nie oszukałem, tym bardziej nie będę oszukiwał potomności”. Tymczasem w swym postępowaniu wobec Polski okazał się on nie tylko, że nie Wielki, lecz wręcz nikczemny. To pod jego osobistym nadzorem dokonywano fałszerstw monetarnych na szkodę (ogromną — rzędu 30—35 milionów talarów) Rzeczypospolitej. Fałszywą monetą biłą we Wrocia-

Takie to proste

Życie bez zasad

politycznego idealnego władcy. Jest to — z niemiecką pedanterią skonstruowana choć napisana w języku francuskim — polemika z dziełem Machiavellego „Książę i nosisi tytuł: „Anty-Machiawel”.

Fryderyk, przyjmując tekst Machiavellego jako wykład cynicznej, podporządkowanej jedynie zasadzie skuteczności, teorii polityki przedstawił zupełnie odmienny model władcy. Wzorował go na postaci rzymskiego cesarza Marka Aureliusza. Idealny władca miał posiadać wszystkie możliwe zalety, tak w życiu prywatnym, jak i publicznym. Co ważniejsze, Fryderyk głosił zasadę uczciwości w życiu politycznym, zasadę unikania fałszu i podstępów oraz moralnej oceny działań politycznych. Krótko mówiąc, naczelna idea „Anty-Machiawela”, to postulat prowadzenia polityki zgodnej z deklarowanymi zasadami moralności i rozumu.

W rok po ukończeniu swego dzieła, Fryderyk II wstąpił na tron. I jakby sprawdzając się jego stwierdzenie w liście do Woltera z czasów młodości: „Często zdarza się, że ci, którzy najgłośniej krzyczą przeciw cudzym czynom, są jeszcze gorsi od nich, gdy znajdują się w takich samych okolicznościach. Obawiam się, czy i mnie się to nie przytrafi pewnego dnia, łatwiej jest bowiem krytykować niż działać, dawać rady niż je wykonywać”.

I tak się rzeczywiście Fryderykowi przytrafiło. Jego całe życie jako króla to realizacja zasady Machiavellego, iż: „Było by rzeczą wielce pożądaną, aby książę uchodził za posiadającego pięć następujących zalet zasadniczych: miłosierdzie, dotrzymywanie wiary, ludzkość, religijność,

wiut zalewał Fryderyk terytoria Polski, w ten sposób finansując kosztą pruskiej wojny!

Fryderyk opracował specjalny system reagowania, a ściślej niereagowania na wszelkie skargi Polski: najpierw niedowierzenie, zapewnianie wobec dowodów, że sprawa zostanie zbadana, zrzucanie na niższych urzędników. W swej tajnej instrukcji zalecał: „... Jeśli Polacy będą przeciw nam krzyżować, Pan winien krzyżować jeszcze głośniej przeciw nim”. Zalecał też, aby przekupywać Polaków, gdyż „za złoto można w Polsce wszystko zdziałać”. „Lekkomyślni, nieuwidzeni i niekonsekwentni Polacy „są narodem” najbardziej służalczym w Europie”. „Nie zjadzie się z nimi daleko dobrocią (...). Trzeba twardości, by ich zmusić do odwrotu”.

I był twardy. Na ziemiach polskich Prusacy grabili, przeprowadzali przymusowe rekrutacje, dławili opór, chwytały rekruta, fałszowali monetę. Jednocześnie Fryderyk II, dążąc do maksymalnych zdobyczy terytorialnych kosztem Polski, zawsze dbał o ich uzasadnienie, by w oczach Europy mieć opinię władcy oświeconego, sprawiedliwego i humanitarnego.

Fryderyk II słusznie uchodził za teoretyka i praktyka oświeconego absolutyzmu. Był nim także dlatego, że chociaż od poddanych wymagał absolutnego posłuszeństwa (słynna „pruska dyscyplina”) dopuszczał, aby mogli oni „w charakterze uczzonego” analizować rozkazy. Dlatego wielki filozof Kant mógł stawiać Fryderyka jako tego, który wprowadził zasadę: „Rozumujcie ile chcecie, i o czym chcecie, lecz bądźcie posłusznymi”.

TOMASZ GOBAN-KLAS

Optynęli Afrykę w ciągu 3 lat

O najdawniejszych podróżach morskich i odkryciach nigdy się chyba nie dowiemy, gdyż brak

o nich historycznych zapisów. Jedyne wykopaliska archeologiczne wskazują, że ludzie pierwotni znali już arkana żeglugi wodnej przenosząc się tymi szlakami na inne, lecz niezbyt odległe lądy i zostawiając na nich ślady kultury materialnej.

Autorem pierwszego kronikarskiego zapisu o morskich wyprawach jest natomiast historyk i geograf starożytny Grecji Herodot, dzięki któremu dowiadujemy się, że faraon egipski Nehao II (panujący od 610 do 594 r. przed naszą erą) zorganizował największą podróż odkrywczo-badawczą powierzając losy wyprawy najlepszym w owych czasach żeglarzom — Fenicianom. Mieli oni opłynąć Afrykę (zwaną wówczas Libią) wyruszając na południe przez Morze Czerwone a powrócić od zachodu przez Morze Śródziemne do Egiptu. Wg Herodota wyprawa ta trwała 3 lata i zakończyła się pomyślnie. Gdy żeglarzom zabrakło żywności wychodzili na ląd, siali zboże, a po zbiorach ruszali w dalszą podróż.

Współcześni uczeni zastanawiali się już nieraz nad prawdziwością tego zapisu, lecz większość z nich uważa tę wyprawę za realną. Ówczesne okręty na wioślach miały bowiem również i żagle, co przy pomyślnych wiatrach pozwalało żeglarzom nadrobić czas stracony na lądzie.

Zastrzeżenia budzi natomiast pytanie: czy rzeczywiście było to pierwsze w dziejach ludzkości opłynięcie Afryki? Bo jeśli faraon polecił żeglarzom wypłynąć przez Morze Czerwone, a wrócić (od zachodu) przez Morze Śródziemne, to musiał wiedzieć, że ten olbrzymi kontynent otoczony jest wodą i nie łączy się nigdzie z innym lądem. opr. (aż)



Trup w altanie

Kraków, wielka aglomeracja otoczona wianuszkami mniejszych miast i miasteczek okolonych trzydziestoma kilkoma rolniczymi gminami. Tysiącletnie mury Wawelu, nowe osiedla Nowej Huty, kościoły, wielki przemysł, uczelnie i instytuty naukowe, ale także ciemne zaułki Kazimierza, bezładne zakamarki Azorów, czy podrzędne knajpy Podgórze.

Deszczowe lato 1979 roku. Wola sobota. Od rana leje, z drobny mi przerwami na mżawkę. W telewizji „Studio-2”. Wieczorem film „Cosmos 1999”. Po dzienniku, z błogiego lenistwa, wyrywa mnie ostry dzwonek przy drzwiach. Łącznik z Komendy wyrywa do oficera dyżurnego. Na miejscu ekipa jest w komplecie. Naczelnik Wydziału Kryminalnego, ppłk Kazimierz Kurek informuje, że w altanie ogrodowej przedszkola przy ul. Krupniczej znaleziono zwłoki mężczyzny. Zgłaszający ten fakt, czekał w hallu „Oracovii” na przyjazd milicji. Pokazał następnie miejsce morderstwa.

Przez radio łączę się z radiowo-

zem i pytam jak się nazywa zgłaszający. Następnie wykręcam numer kartoteki kryminalnej. Okazuje się, że Andrzej T. jest poszukiwany. 29 lipca 1979 r. o godz. 15.20 zbiegli ze schroniska dla nieletnich w Krzeszowicach. W tej sytuacji rozkaz dla radiowozu, aby porozumieli się z nami telefonicznie. W aucie siedzi bowiem Andrzej T., a nie chce, aby słyszał rozmowę. Przez telefon polecam pilnować go jak oka w głowie.

Tuż po godz. 21 jesteśmy na miejscu morderstwa. Twarz denata zmasakrowana. Przy świetle latarki dokonujemy oględzin. Oceniamy, że śmierć nastąpiła przed ok. 3 godzinami. Kieszonki wywró-

cone na wierzch. W tylnej kieszeni spodni jest dowód osobisty — denat nazywa się Edward L., 36 lat, rencista, dwoje dzieci.

Leje coraz bardziej. Na miejscu jest już prokurator. Dach altany przecieka, ciemno i zimno. Ekipa techników podciąga kabel halogenowego reflektora. Zaczynamy oglądać, zbieranie śladów. O godzinie 2.30 kończymy. Zwłoki wędrują do Zakładu Medycyny Sądowej. Wracamy do Komendy. Czytam pierwsze zeznania Andrzeja T.: „Uciekłem z Krzeszowic, już na drugi dzień włamałem się do altany nad Rudawą, ukradłem śpiwór i sweter. Ukrywałem się później w altanie przy ul. Krupniczej. Miejsce to znalazłem, gdyż wcześniej przebywałem w Domu Dziecka mieszczącym się w pobliżu. Okradłem kiosk przy ul. Karasia, potem ukradłem motorower, stoi teraz na parkingu przy ul. Weneckiej. Trupa znalazłem jak szedłem spać. Ja wiem kto go zabił, widziałem zabitego w towarzystwie znanego mi z widzenia mężczyzny z Nowej Huty, wiem gdzie on mieszka”.

Jedziemy natychmiast na wizję lokalną. Andrzej T. pokazuje motorower, zwinięty śpiwór ukryty w krzakach. Następnie udajemy się do Nowej Huty na osiedle Strusia, „to tu” — twierdzi Andrzej T. Jest godzina 3.40. Koledzy sadowiają się na schodach pod drzwiami mieszkania. Będą tu czekać do godziny 6, kiedy będzie można zrobić przeszukanie. Biorę Andrzeja do radiowozu i wracamy do Komendy.

Rano dołączają do nas pozostali członkowie ekipy. Przywożą także Piotra II, którego Andrzej wskazał

jako mordercę. Część naszej ekipy wyjeżdża na Krupniczą, aby przy świetle dziennym, raz jeszcze spektrować ogród i altankę. My rozkładamy śpiwór i wszystkie pozostałe rzeczy znalezione w altance. Wszędzie jest krew. Skąd się wzięła na rzeczach, które leżały w krzakach dobre 10 metrów od miejsca zabójstwa?

Przeszukujemy Piotra I. Siedzi pewny siebie, rozparty na krześle, w dżinsach i rozchełstanej sportowej koszuli. Na rękach tatuaże. Spod koszuli wyglądają również tatuaże. Widać napis „śmierć MO i SB”, obok herby więzień. Toś ty taki kwiatku... Kartoteka potwierdza: karany za rozbój, pobicia, kradzieże i włamania, łącznie 7 lat w kryminalu.

Pytam o wczorajszą wieść. Twierdzi, że był w domu i oglądał telewizję. Szczegółowo opowiada film „Cosmos 1999”. Każdy z nas widział ten film, on nie kłamie. Budzimy więc Andrzeja T. i wprowadzamy go do pokoju gdzie był Piotr I. Reakcja Piotra była nieoczekiwana. „Panowie, ten małaś mnie przedwczoraj okradł. Był u mnie, poznałem go w parku Jordana, piiliśmy wino. Jak wyszedłem do łazienki, to gówniarz zabrał mi spodnie i koszulę i wyskoczył oknem”.

Czynności śledcze trwają nadal. Wreszcie mamy ekspertyzę z badania śpiwora, odzieży i innych rzeczy znalezionych przy Andrzeju. Na wszystkim jest krew zamordowanego. W tej sytuacji Andrzej T. przyznaje się do winy. Opowiada jak to wszystko się odbyło. „Poznałem go w parku Jordana, tam chodziłem na piwo, siedział

na ławce, dosiadałem się, postawiłem piwo, był trochę pijany. Deszczem do wniosku, że mogłbym go okraść, bo już nie miałem pieniędzy, że z kiosku już się kończyły. Powiedziałem mu, że znam miejsce, gdzie można przecześć deszcz i że mam tam schowane piwo. Liczyłem, że będzie miał przy sobie kilka tysięcy złotych. Poszedł ze mną. Piłmsy piwo, był pijany, położył się na moim śpiworze, jak odwrócił głowę, wzięłem deskę i... Później zabrałem pieniądze, miał jakieś 70 zł drobnych, zdjąłem mu z ręki zegarek. Potem zacząłem uciekać. Schowałem śpiwór, a zegarek wyrzuciłem przez taki mur. Pokażę gdzie...”

Kolejna wizja lokalna. Jedziemy na ul. Świerzejską. Andrzeja pokazuje mur ogrodu oo. Kapucynów. Opowiada furfaniarstwo po przychodzie. Wpuszcza mnie i prowadzi do ogrodu. Przerazoni stają przed warzywnikiem z wybujałą marchwią. Deszcz pada, wszystkim mokre a ja muszę odszukać zegarek. Na czworakach buszuję po zagonach. Bezsuknięcie. Rezygnuję, ale zostawiam zakonnikom telefon, na wypadek gdyby znaleźli. Istotnie, już na drugi dzień mamy ten zegarek. Leżał na... ścięcie.

W niedzielę wieczorem do Komendy przyjeżdża prokurator. Stosuje tymczasowe zatrzymanie (specjalna forma dla nieletnich) i wydaje decyzję o aresztowaniu Andrzeja T. w areszcie MO. O 19.50 za Andrzejem zatrząskują się kraty aresztu.

15 grudnia 1979 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie skazał Andrzeja T. na karę 9 lat pozbawienia wolności.

290 przedstawień, blisko 100 tys. widzów

10 lat „Dziadów” w Starym Teatrze



To zdjęcie Konrada Swinarskiego zrobione w czasie próby „Dziadów” ukazało się na łamach „Echa” dokładnie 10 lat temu w przeddzień premiery przedstawienia.
Fot. Jan Popczyk



Scena z „Dziadów” i wielki odwróca roli Gustawa-Konrada Jerzy Treła.
Fot. CAF — Piotrowski



To ty, poeto bez ciała, bez grobu i bez pomników, jesteś tym, który wykuł w nas jasność wiecznotrwałą.

Ten piękny wiersz, z którego pochodzi cytowany fragment poświęcił Wojciech Kawiński Osipowi Mandelstamowi. Jako człowiek był Mandelstam wcieleniem dobroci, skromności, nie potrafił nienawidzić, nawet w wierszach, które tełnęły miłością do świata. Potęgująca się nieufność do otoczenia przełamany nadzieją coraz bardziej metafizyczna. Późne jego wiersze są najgłębsze i najprzenikliwsze.

To ty, poeto lekki w płaszczu do samej ziemi, więc mówią nawet niemi, że jesteś na zawsze żywy.

Kończy wiersz o Mandelstamie współczesny polski poeta, który od dawna, od pierwszych tomików, wydanych jeszcze w latach sześćdziesiątych, steruje swą poetycką łodzią ku klasycyzmowi. „Na zawsze żywy” — to w jego świecie wartości naj-

„Dziady” były pierwszą inscenizacją Swinarskiego obwołaną powszechnie rewelacją, jedną z nielicznych (może drugą po „Dziadach” Bardiniego z roku 1955, ale tam decydował moment polityczny) w dziejach powojennego teatru, jakie zainteresowały publiczność różnych gustów, poglądów, przyzwyczajeń kulturalnych” — Marta Fik „Sezony teatralne — szkice”.

Nim 18 lutego 1973 roku publiczność po raz pierwszy miała okazję obcowania z wielkim dziełem literackim i wielkim dziełem scenicznym w Starym Teatrze trwała przez trzy miesiące niezwykle intensywna praca całego niemal zespołu artystycznego i technicznego. Próby do przedstawienia rozpoczęły się 15 listopada 1972 roku, odbyły się ich 65. Inscenizacyjna koncepcja Konrada Swinarskiego wymagała wykonania poważnych prac przystosowujących całość teatralnego budynku do spektaklu. Rozpoczął się on bowiem już w foyer przed szatnią, gdzie siedzieli pozierający z krakowskich ulic zebrancy — dziady, by dalej prowadzić publiczność włączonymi w sceniczną akcję schodami i foyer na piętrze. Zmieniła też swój układ, podzielona drewnianym podestem na cztery części, widownia teatru.

W przeddzień premiery w Starym Teatrze ukazał się na łamach „Echa” wywiad z twórcą przedstawienia Konradem Swinarskim. Zapytany o to, co sprawiło, iż podjął się realizacji tego arcytrudnego arcydramatu odpowiedział: „Kilka miesięcy temu przeczytałem je („Dziady”) znowu, nie po raz pierwszy przecież. O tym, że kiedyś podejmę się ich realizacji wiedziałem od dawna. Dlaczego podjąłem się jej właśnie teraz? Dlatego, że po kolejnej lekturze „Dziadów” niektóre sprawy stały się dla mnie niezwykle jasne, na pewno inaczej rozumiane niż dotychczas. Zrozumiałem, że „Dziady” są tym, czym powinienem się właśnie teraz zająć. A nie jest to decyzja łatwa, bo „Dziady” robi się tylko raz w życiu. Cóż, mogę powiedzieć jeszcze, że mam właśnie 44 lata, ale proszę nie posadzać mnie o przesady. Poza tym wśród aktorów Starego Teatru znalazłem

znakomitych odtwórców najważniejszych postaci i to też w znacznym stopniu wpłynęło na moją decyzję.”

Dokładnie przed 10 laty „Dziady” w reżyserii Konrada Swinarskiego rozpoczęły swój sceniczny, wspaniały żywot. O wszystkim co niósł ten spektakl ze sobą napisano setki stron. W prasie codziennej i czasopiśmie ukazało się ponad 100 recenzji, artykułów, esejów poświęconych temu przedstawieniu. Przez dziesięć lat na 290 spektaklach obejrzało „Dziady” blisko 100 tysięcy widzów. Poza gmachem Starego Teatru grano „Dziady” w kościele oo. Dominikanów w Krakowie 10 i 11 marca 1975. Były to przedstawienia rodzajem próby przed wystawieniem ich w londyńskiej katedrze Southwark w połowie kwietnia tego samego roku.

Przez dziesięć lat niewielkim zmianom ulega obsada najważniejszych ról. Odszedł na zawsze z grona artystów Starego Teatru niezapomniany Wojciech Ruszkowski, który grał Starostę, przeniosła się do Warszawy Joanna Ziolkowska — Zosia, którą zastąpiła Anna Dymna, po przejściu do innych teatrów Jerzego Nowaka (Widmo) zastąpił Stefan Szramel, zaś Andrzeja Kozaka (ks. Piotr) Kazimierz Borowiec.

Gdy w przedpremierowej rozmowie pytałem Konrada Swinarskiego o zaufanie do publiczności w sprawie tak trudnej i poważnej jak „Dziady” powiedział: „(...) To przecież właśnie ona tworzy spektakl dalej, przez nią nabiera on nowych wartości, tych które publiczność chce w nim odnaleźć, ona decyduje o jego życiu. A krakowska publiczność potrafi sprawić, że spektakl żyje”. Autoryzując tekst wywiadu dopisał Konrad Swinarski — „lub umiera”.

W „Dziady” włożył ogromnie dużo pracy, pasji, bardzo chciał by trafiły do publiczności. Ale jak każdy naprawdę wielki artysta do końca nie był pewien swej racji, nie liczył na sukces. „Dziady” stały się jedną z największych, ciągle żywych legend powojennego polskiego teatru. Przeżyły swego twórcę. Dziś w Starym Teatrze kolejne ich przedstawienie.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Mowa do... peleryny

Przedsiębiorstwo komunalne zajmujące się świadczeniem usług pogrzebowych w Łodzi wyposażało ostatnio zatrudnionych w nim grabarzy w nowe sorty mundurów. Nowością tych mundurów jest m. in. to, że uszyto je bez kieszeni. Jedyna, przeznaczona na dowód osobisty niewielka kieszonka ukryta została głęboko pod wchodzącą w skład umundurowania peleryną.

A uczyniono tak w imię interesów ludzi, którzy skarżyli się, iż zwyczajem grabarzy są żądania od rodzin zmarłego dodatkowej — poza wiszczoną w biurze przedsiębiorstwa — opłaty za ostatnią posługę. Brak kieszeni ma ich zniechęcić do żądania takich haraczy.

Istnieją jednak uzasadnione obawy, że co bardziej uparci spośród nich kontynuować będą ściąganie tych „dobrowolnych” datków pogrzebowych. Co najwyżej, stare hasło „mów pan do kieszeni” zastąpią bardziej nowoczesnym „mów pan do peleryny!” (J. K.)

Gdzie jest ten obraz? (4)

Po wypowiedzeniu przez Niemcy w kwietniu 1939 roku paktu o nieagresji z Polską Czarторыscy przygotowali się do ewakuacji zbiorów muzeum. W maju postanowiono, że najpewniejsza będzie wypróbowana i przygotowana wówczas skrytka w Sieniawie. Kuśstosz muzeum Stefan Komornicki spakował do 16 skrzyń najcenniejsze przedmioty. Klejnoty i pamiątki po królach polskich schowano do tzw. „szkatuły królewskiej”, do innych zapakowano biżuterię, starożytne przedmioty ze złota, rękopisy iluminowane, rzeźby na konie, dywany, broń, medale, gobeliny, ryciny i 31 obrazów. Osobno w skrzyni znakowanej RRL (Rafaël, Rembrandt, Leonardo) schowano najcenniejsze obrazy. Nocą przewieziono zbiory do Sieniawy. Wcześniej, rodziny pracowników muzeum zjechały do miasteczka i zamieszkały w oficynie stojącej w parku, zwanej też starą stolarnią. W piwnicy stolarni zamurowano zbiory. Wydawało się, że majątek narodowy jest bezpieczny. Nikt jednak nie przewidział, jak systematycznie i z igraszką niemiecką dokładnością podejść do problemu „zabezpieczenia” zabytków doktor Hans Posse.

Zapewne czułość skłoniła Hitlera, by w okolicy, gdzie się urodził i spędził dzieciństwo, w stoli-

cy swego rodzinnego okręgu, zaprojektować na wskroś przenikniętą duchem narodowosocjalistycznego światopoglądu metropolię. W prywatnej bibliotece Hitlera znalazłoby się liczne plany i projekty jego nowej stolicy. Obok wielkich obiektów przemysłowych — zaplanowano mnóstwo gmachów publicznych, między nimi zbrojownię, teatr, bibliotekę na setki tysięcy tomów i szereg dalszych ogromnych budowli, w centrum których miało stanąć olbrzymie i wspaniałe muzeum Führera. W muzeum tym Posse chciał zawiesić obrazy Czarторыskich.

Około 7 września w Sieniawie rozszedł się pogłoski o nadchodzących Niemcach. Wybuchła panika. Rodziny pracowników muzeum opuściły starą stolarnię. We dworze została jedynie gospodyni Czarторыskich Zofia Szmít...

Murarz Nowak odłożył cegłę. Zszedł po rusztowaniu i wysłuchał nas spokojnie.

— Pamiętam, stara stolarnia jeszcze stoi. Tam zamurowali piwnicę. Nie wiedziałem, że były takie cenne rzeczy. Chętnie pokażę. Chodźmy do pałacu...

W niedzielę 17 września 1939 roku wjechał do parku oddział niemiecki. Żołnierze weszli do oficyny. Oficer zabronił pani Szmít zbliżać się do budynku. Groził, że zastrzeli. Po południu oddział opuścił Sieniawę. Wtedy pani Szmít weszła do oficyny. — Drzwi do piwnicy były zrabowane, ściana wyburzona, futryna dalszych drzwi wykutą, skrzynie rozbite, przedmioty wysypane. Pamiętam tylko wyjęte obrazy — pani Szmít zamknęła prowizorycznie piwnicę i posłała z wiadomością do burmistrza Dugonia i Stanisławy Małkowskiej — żony dyrektora lasów ordynackich. We wtorek obie panie poszły do nowego komendanta. Thumaczem niemieckiego oficera był młynarz Zauer.

— To chłopci okradli księcia. Przetłumaczył młynarz. A Polski już nie ma! Obie panie wymogły

na Niemcu, by to, co zostało zamurować w skrytce. Panie poszły po murarza Nowaka. Przy pierwszych oględzinach panie stwierdziły, że zrabowano przedmioty ze złota, biżuterię, całe złoćnictwo starożytne oraz najcenniejszą tzw. szkatułę królewską zawierającą klejnoty i pamiątki po królach polskich. — Na półce leżał obraz Rafaela — wspomina pani Szmít.

Skrytka została ponownie zabezpieczona, ale miejsce znali Niemcy.

Murarz Nowak zaprowadził nas najpierw do pałacu. Jest remontowany przez firmę Igloopol. Po ukończeniu prac będzie tam może biblioteka, może nawet muzeum.

— O, stąd wychodziłbym — murarz Nowak pokazuje ręką — a potem tą drogą doszliśmy do starej stolarni. Mieszkają w niej ludzie, którzy sprowadzili się tu po wojnie. A to jest wejście do piwnicy. Kaprali przeprowadza na chwilę. Wchodzi do domu i po chwili wychodzi z dwoma młodymi ludźmi. Zgodziliśmy się pokazać piwnicę. Wchodzimy. Łukowe sklepienia, trochę różnych gratów.

— Ci, co mieszkali tu przed nami, wybijali kiedyś otwór w ścianie, żeby się dało wrzucać węgiel i znaleźć całą zastawę łyżki, widelce, ze srebra albo złota — i szybko wyjechali z Sieniawy. Teraz to już nie tu nie ma.

— Ale to nie jest cała piwnica — murarz Nowak marszczy czoło — była przecież większa.

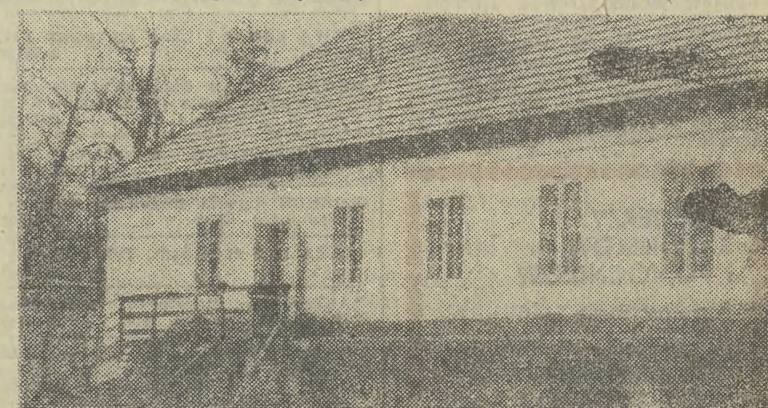
— A jednak. Kiedyś sąsiedzi wyburzali ściany działową jakżeśmy dzielił piwnicę.

Wychodzimy Pan Nowak jeszcze raz obchodzi budynek dookoła. Nagle zrywa się, bierze kamień do ręki podbiega do podmurówki, uderza. Spod tynku ukazują się cegły.

— Moja robota, moje murowanie, jak się ładnie zachowało — ociera twarz rękawem... I nie ruszone.

(c.d.n.)

BOGUSŁAW NOWAK



Stara stolarnia w Sieniawie.

Fot. B. Nowak



WIECZOR Z KSIĄŻKĄ

Trwanie

w formy wieczne, tak jak wieczne jest dla niego antyczne piękno.

Inwokacja do drzewa, które istnieje „mimo pożarów potopów (i bezustannych zmian)”, dobrze wyraża tę tęsknotę, jakże potrzebną i jak jednocześnie trudną do ocalenia wśród wstrząsów i kataklizmów historii, wśród zachłanności chwil, które zaciśkają się na świadomości człowieka pętlą doraźności. Przed tą właśnie doraźnością — a wiele wierszy z tomu zostało

I w starych księgach w annałach jesteście wystarczy przeczytać mnogość naszych imion

(...) Nowe listy obecności niczego już unieść tu nie mogą...

— stwierdza z zadowoleniem, by w innych wierszach stawiać znaki zapytania przy możliwościach zaklęcia czasu, np.: „Czy kiedykolwiek powrócisz — pyta z powątpiewaniem — do siebie wozoraj-

szego”. A jednak: A jednak chce przyjąć wiarę w moc kultury, która jak owe drzewo przetrwa, musi przetrwać wszystkie burze dziejowe.

Wojciech Kawiński jest poetą nierównym. Ma w swym dorobku wiersze bardzo piękne i bardzo dobre, i ma wiersze, których się nie pamięta. W najnowszym tomiku zainteresowały mnie najbardziej wiersze z części I. Ale te dobre utwory Kawińskiego przynoszą czytelnikowi nadzieję, że nie wszystko stracone, że nie wszystko przepadnie, że to, co stworzyliśmy w trudzie teraźniejszości, może pozostać jako ślad po nas...

Za dwa tygodnie o wierszach innego krakowskiego poety Krzysztofa Lisowskiego („Pewne kregi mistyków”, WL 1982).

BOGDAN ROGATKO

Wojciech Kawiński: „Listy do ciebie”. Wydawnictwo Literackie 1982, str. 108, cena 20 zł.

Piątek I

15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Kino waszych rodziców
16.30 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.00 Dziennik
17.20 Przyjemne z pożytecznym
17.45 Aktualności agencji Artel
17.50 Znaszli ten kraj
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Makroskop — „Ścieżki ener-gii”
19.30 Dziennik
20.15 Monitor rządowy
20.45 Ekran wspomnień: „Liliowa akacja” — melodramat prod. weg.
22.15 Dziennik
22.35 Kontakty — pr. publ.

Piątek II

16.20 Program dnia
16.25 Język francuski
16.55 Portrety ludzi wsi
17.25 Teatr telewizyjny — K. Za-łewski „Przed ślubem”
18.50 Renty, emerytury — odpo-wiedzi na listy
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Ekran — mag. konsumenta
20.40 Piątek z muzyką — film muz. TP poświęcony Chopinowi
21.40 **Wieczór filmowy:**
Eisenstein — artysta, myśliciel (2)
„Iwan Groźny” (2) — „Spisek bo-jarów”
„Gustaw nie zapomina” — anim. film prod. weg.

Sobota I

6.00 TTR — Chemia
6.30 TTR — Biologia
7.00 TTR — Uprawa roślin
7.30 TTR — Mechanizacja rolnic-twa
8.30 Tydzień na działce — pr. red. roln.
9.00 Sobótka
oraz film z serii „Załoga G”
10.30 Sportowy sposób na zime
11.00 „Bałamut” — kom. prod. ZSRR
12.30 Wybrane z tygodnia (Aldo Moro)
13.00 Poradnik rolniczy
13.30 „Żołnierski los” — wojs. film dok.
14.00 Siedem anten — mag. publ. rozr.
15.00 Dziennik
15.15 „Tam, gdzie pieprz rośnie” (7) — „Życie wielkiej rzeki”
16.00 Filmy Harolda Lloyd’a — „Gwałtu co się dzieje” — kom. prod. USA
17.25 Kamery na sport
18.20 Program publicystyczny
18.50 Dobranoc
19.00 Z kamerą wśród zwierząt

PRACA

KRAWCOWA do szycia abażurów za-trudni wytwórnia Karpinińskiego. Zgło-szenia: Szymanowska 1/11, po 18-ej g-45945
POMOC domowa dochodząca, solidna. kulturalna, potrzebna zaraz. Karłowicza 19/3, 17-18. g-45923
PODEJME się sprzątania raz w ty-godniu. Mazowiecka 125/33. g-45729
SZKŁARZA — emeryta lub renciste zatrudni zakład zabawkarSKI — Stanisław Morawa Kraków Jawon-skiego 10. g-45627
UMIEJĄCA szyć przyjmie zlecenia na szycie chafanów, u siebie w do-mu. Oferty 45933 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.
WYSOKIE wynagrodzenie! Wola Jus-towska — do rocznej dziewczynki po-trzebna niania w godz. 10-16. Oferty 43998 „Prasa” Kraków Wiślna 2.
PRACOWNIKÓW (mężczyzn) solid-nych, zatrudni przy pracach porząd-kowych zakład usługowy — M. Tar-gosz, Kraków Zwierzyniecka 21/4b. Zgłoszenia od 23 do 26 lutego w godz. 17-19. g-43935
SAMODZIELNYCH blacharzy zatrudni warsztat samochodowy — Kazi-mierz Chrościewicz, Kraków ul. Ba-licka 2. g-43954

MATRYMONIALNE

PANNA, sytuowana (dom, samo-chód), ukończone studia — pozna ka, walera w wieku 23-35 lat. Cel ma-trymonialny. Dyskretna, zapewniona. Oferty 45137 „Prasa” Kraków Wi-slna 2. g-45137
DWUDZIESTOSIEDMIOLETNI kawaler, przyszły wysoki, brunet o pi-wnych oczach, gorącym sercu, posia-dający mieszkanie — pozna w celu matrymonialnym zgrabna, religijna panna, najchętniej kończąca szkołę. Zdecide mile widziane. Oferty 45243 „Prasa” Kraków Wiślna 2.
POZWIEDZONY, lat 32, pozna pania do lat 35 chętnie z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty 45944 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.
POZWIEDZONA mieszkanie, stu-dia, pozna pana o podobnych wa-lorach lat około 30, zdecydowanego na małżeństwo. Oferty 45728 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

KAWALER, lat 27, inżynier, mate-rialnie niezależny, własne mieszka-nie — pozna odpowiednią pania, o miłej prezencji i pogodnym usposo-bieniu. Fotografie mile widziane. Oferty 45979 „Prasa” Kraków. Wi-slna 2.

KUSNIERZY
KALENIKÓW
i POMOCNIKÓW

zatrudni zaraz

przedsiębiorstwo
polonijno-zagraniczne

« LUTECIA »

Kraków, plac Matejki 5/3

telefon 22-52-83.

— Nowi lokatorzy
19.30 Dziennik
20.15 Pagart przedstawia: „Je-stem piosenką” Tereza Kesovija — recital
21.00 Zawsze po 21-ej
21.35 Wiadomości sportowe
22.05 Dziennik
22.25 „Życie Kamila Kuranta” — dramat społ.-obycz. TP

Sobota II

8.30 „Dwójka” dla drugiej zmia-ny
10.30 NURT — Matematyka
11.00 NURT — UNESCO i środ-ki masowego oddziaływania
11.30 NURT — Drogi współcze-snego teatru
14.00 Kryminalne Studio-2 wita w sobotę
14.00—23.40 Studio-2
14.05 Poszukiwanie przestępcy (I)
14.15 „07 zgłoś się” — odc. ser. prod. pols. i spotkanie z reż. K. Szmagierem oraz B. Cieślakiem
15.35 Kryminalne tango i inne piosenki
15.45 Gość Studio-2
15.55 Wizyta w Zakładzie Krymi-nalistyki
16.10 „Poszukiwanie przestępcy” (2)
16.20 Kryminalne tango i inne piosenki
16.30 Wspomnienia detektywów
16.45 Goście Studio-2
16.55 Kryminalne tango i inne piosenki
17.05 Wykrywacz kłamstwa i ter-mowizja
17.20 Czyje to rzeczy?
17.30 Poszukiwanie przestępcy
17.45 „Paryscy Mohikanie” ser. prod. CSRS
18.40 Cena życia — rep. film.
18.55 Zagadka kryminalna dla widzów
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.20 FilMOTEKA narodowa: „Jak rozpatęłam 2 wojnę światową” (I) — ser. prod. pols.
21.45 Poszukiwanie przestępcy — zakończenie akcji i rozwiązanie za-gadki kryminalnej
21.55 „J. J. Kalibabka — znawca miłości” — rep. film.
22.45 Sport w Studio-2
23.25 Festiwal muz. R. Schumanna

Niedziela I

8.55 Program dnia
9.00 „Martin Eden” — film obycz. TV wlos. (wersja dla niesłyszą-cych)
10.00 Międzypaństwowy mecz bokserski Polska — NRD
12.00 Reforma po starcie
13.00 Z koszar i poligonów — progr. wojsk.
13.30 Program lokalny
14.00 Spotkania — AeroFlot
14.30—23.20 Studio-2
14.30 Studio-2 wita w niedzielę
14.35 Narodowe Centrum Przy-rodnicze (I) — telekonferencja Stu-dia-2
14.55 Kalejdoskop filmowy — Kino — Oko
15.50 Narodowe Centrum Przy-rodnicze (2)
16.10 150 lat Teatru Wielkiego w Warszawie
16.30 Bractwo Żelaznej Szekli
17.00 „Na autostradzie” — weg. pr. rozr.
17.15 Narodowe Centrum Przy-rodnicze (3)
17.35 Poznańska Orkiestra Roz-rywkowa przedstawia: „Przeboje świata”
18.10 Bądźmy zdrowi — Na zdro-wie?

Niedziela II

6.00 TTR — Uprawa roślin
6.30 TTR — Mechanizacja rolni-cstwa
7.00 Wiedza naszą szansą
7.20 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.45 Nowoczesność w domu i za-grodzie
8.15 Tydzień — mag. red. roln.

KUPNO

SEGMENT „Rotterdam” kupie. Oferty 45567 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.
BONY Pekao kupie. Tel. 37-21-11, wewn. 414. g-45808
RAME do „Jelca” kupie. Oferty 45843 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.
GITARE klasyczna kupie. Tel. 33-97-34, godz. 19-20. g-45897
MASZYNE do wyrobu waty cukro-wej kupie Oferty: K. Cichocki, No-wa Huta os. Na Skarpie 28/15. g-45979
SILNIK Mercedesa, diesel — kupie. Tel. 48-32-07. g-45940
„KENALOG 40” kupie. Kraków. tel. 48-13-81. g-45929
STARA jadalnica kupie, Miechów, tel. 307-70. g-45830
OPONE 155X13 D 124 — kupie. Tel. 22-42-22. g-45804
RUDE oraz srebrne lisy — kurtki — kupie. Podać cenę. Oferty 45686 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.
DRUT, cegły, pape, deski, inne ma-teriały budowlane — kupie. Kraków tel. 66-10-71
CZASOPISMA zagraniczne „Freudin”, „Petra” itp. oraz katalogi — kupie. Tel. 11-04-17. g-44714
KSIEGOCZTOR, ciekawe książki — kupie. Telefon 37-40-32. g-44966
LAKIER samochodowy czerwony ku-pie. Oferty 45206 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

URZĄDZENIE gabinetu ginekologicz-nego sprzedam. Tel. 11-68-09.
FIATA 126p, rok 1981 — sprzedam. Tel. 66-00-88, wewn. 292. g-45869
MARKER M4-12, nowe — sprzedam. Dabie, ul. Widok 39A/25. g-45732
SONY, kolor — sprzedam. Tel. 11-43-00, wewn. 268. g-45860
FLIPPERY mechaniczne okazynie sprzedam. Tel. 11-81-69. g-45796
NOWA kurtka z lisów sprzedam. Tel. 66-91-31. g-45769
SKODE S 100 w dobrym stanie oraz przyczepa do Żuka — sprzedam. Kra-ków, ul. Żułowska 43a. g-45762
ZŁOTE wyroby sprzedam. Tel. 22-51-89. g-45745/45746
KOZUCH damski sprzedam. Kraków Podgórze 23. g-45805
FIATA 126p sprzedam. Tel. 37-08-20. g-45806
ZASTAVE — Mediteran sprzedam. Tel. 37-21-11 wewn. 414. g-45809
PRASOWNICE olejowa elektryczna — sprzedam. Ul. Topolowa 23, godz. 10-18. g-45869
FOTELE nowe, Fed-4, znaczki — sprzedam. Tel. 37-33-76. g-45974
MZ ETZ 250 — sprzedam. Tel. 66-82-76, po godz. 18. g-45936

tygodniowy program tv

(od 18 II do 24 II 1983 r.)

8.55 Program dnia
9.00 Teleranek oraz film z serii „Arabela” — „Bajki idą do archi-wum”
10.20 Antena
10.35 „Hollywood” — „Cuda ka-mery” — odc. ser. dok.
11.30 Z tygodnia na tydzień
12.00 W południe — start
12.50 Telewizyjny koncert życzeń
13.40 „Galerie świata”: „Ermi-taż” — arcydzieła malarstwa fran-cuskiego
14.10 Kraj za miastem — pr. red. roln.
14.45 Teatr dla dzieci — „Od przysłówia do przysłówia” — „Nie rozwiejsz mgły wachlarzem”
15.15 Losowanie Dużego Lotka
16.00 Dziennik i rep. DT
16.30 „Legenda o królu Arturze” — film hist.-kostium. prod. ang.
17.30 Cyrk jakich mało
18.30 Studio Sport
19.00 Wieczorynka
19.30 Dziennik i mag. Świat
20.15 „Martin Eden” — film o-bycz. TV wlos.
21.30 Sportowa niedziela
21.50 Śpiewa Krystyna Prońko
22.20 Festiwal muz. R. Schumanna

Niedziela II

8.55 Program dnia
9.00 „Martin Eden” — film obycz. TV wlos. (wersja dla niesłyszą-cych)
10.00 Międzypaństwowy mecz bokserski Polska — NRD
12.00 Reforma po starcie
13.00 Z koszar i poligonów — progr. wojsk.
13.30 Program lokalny
14.00 Spotkania — AeroFlot
14.30—23.20 Studio-2
14.30 Studio-2 wita w niedzielę
14.35 Narodowe Centrum Przy-rodnicze (I) — telekonferencja Stu-dia-2
14.55 Kalejdoskop filmowy — Kino — Oko
15.50 Narodowe Centrum Przy-rodnicze (2)
16.10 150 lat Teatru Wielkiego w Warszawie
16.30 Bractwo Żelaznej Szekli
17.00 „Na autostradzie” — weg. pr. rozr.
17.15 Narodowe Centrum Przy-rodnicze (3)
17.35 Poznańska Orkiestra Roz-rywkowa przedstawia: „Przeboje świata”
18.10 Bądźmy zdrowi — Na zdro-wie?

18.30 Stereo i w kolorze
19.30 Dziennik
20.15 Bądźmy zdrowi — lekarze odpowiadają na pytania telewi-dzów
20.25 Studio sport w Studio-2
21.15 „Dom” — ser. prod. pols. odc. pt. „Warkocze naszych dziew-cząt będą białe”
22.35 Wiadomości dziennika w Studio-2
22.45 „Gwiazdy, gwiazdki, gwia-zdeczki” — prezentuje OT Wro-cław

Poniedziałek I

13.30 TTR — Hodowla zwierząt
14.00 TTR — Mechanizacja rolni-cstwa
15.25 NURT — Rzeczpospolita dziecięca
15.55 Program dnia
16.00 Zwierzyniec i nie tylko
17.00 Dziennik
17.20 „Brzezi” — ser. film.
18.25 Echa stadionów
18.50 Dobranoc
19.00 Diagnoza
19.30 Dziennik
20.15 Teatr telewizyjny: Jerzy Broszkiewicz — „Imiona władzy”
22.05 Festiwal muz. R. Schumanna
22.45 Dziennik
23.05 Kronika Uniwersjady

Poniedziałek II

17.30 Program lokalny
18.00 Telewizyjna lista przebojów
18.30 Reportaż
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Blżej sąsiadów
21.40 Studio Bałtyk
22.20 Program rozrywkowy

Wtorek I

6.00 TTR — Hodowla zwierząt
6.30 TTR — Mechanizacja rolni-cstwa
8.10 Język polski, kl. 2 lic.
9.00 Język polski, kl. 6
9.30 Film dla 2 zmiany — „Klan Cameronów”
11.00 Opowieści Sz. Kobylńskiego, kl. 2
11.55 Historia, kl. 3 i 4 lic.
12.50 Język polski, kl. 4 lic.
13.30 TTR — Język polski
14.00 TTR — Matematyka
15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów: La-

LOKALE

GARSONIERE własnościowa w Kra-kowie kupie. Telefon grzeźnościowy 11-34-41. g-45786
M-4, 62 m² spółdzielcze w Skawinie — zamienie na Kraków. Tel. 33-08-82. g-45786
SPRZEDAM M-2, Łużycka 68/20, godz. 17-19. g-45767
SPRZEDAM M-4 własnościowe przy Kazimierza Wielkiego, Oferty 45769 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.
DO wynajęcia lokal na ciche re-zydencje, ul. Fintera 16/4. g-45912
M-4, 61 m², spółdzielcze, w Wielicz-ce — zamienie na Kraków. Oferty 45767 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.
OS, Tysiąclecia M-3 — 45 m², za-mienie na większe. Oferty 45862 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.
MIŁOJE małżeństwo z dzieckiem wy-najmie samodzielne mieszkanie na okres 3-4 lat. Czynsz platny z góry za rok. Tel. 11-43-00, wewn. 238. g-45844
MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszka-nia. Tel. 33-97-14, po godz. 18. g-45946
POSZUKUJE garsoniery. Oferty 45970 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.
DWUPOKOJOWE kwaterekunkowe — Krowodrza, jednopokojowe, spółdziel-cze — Piaski Wielkie — zamienie na jedno większe chętnie stare budow, niweto. Oferty 45961 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.
M-2 Piaski Wielkie zamienie na wie-ksze. Warunki korzystne. Oferty 45963 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.
ŁÓDŹ — centrum! Dwa pokoje, ku-chnia, 78 m², zamienie na podobne Kraków, Tomasz Jagiełło, Łódź, Na-rotowicza 41-29.

«OSWIATA» organizuje

KURSY

● przyuczające do zawodu

- MECHANIK samochodowy
- PALACZ C.O.
- dla potrzeb własnych
- KROJU i SZYCIA
- II II
- DZIEWIARSTWO ręczne
- ROLNICZY

● zlecone przez zakłady pracy — BHP

● przygotowujące do egzaminów

- z MATEMATYKI i FI-ZYKI z zakresu szkoły podstawowej
- z MATEMATYKI i FI-ZYKI z zakresu szkoły średniej

Zgłoszenia i wpisy: Kra-ków, Mazowiecka 29, tel. 23-34-72, 33-94-23.

tający Holender
16.50 Dla dzieci: Skakanka
17.00 Dziennik
17.20 Telekino
17.45 Program publicystyczny
18.10 Interstudio
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Chopin w Żelazowej Woli — transm. uroczystego koncertu w roczn. urodzin kompozytora
19.30 Dziennik
20.15 „Klan Cameronów” — ser. TV ang.
21.15 Program publicystyczny
22.00 Kronika Uniwersjady
22.15 Festiwal muzyki Roberta Schumanna w Poznaniu — recital E. Podles i J. Marchwińskiego
22.45 Dziennik

Wtorek II

16.15 Język rosyjski
16.50 Język angielski (dla zaa-wansowanych)
17.20 Telewizja Poznań na ante-nie „Dwójki”
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Przed festiwalem muz. R. Schumanna
22.00 „Życie Kamila Kuranta” (powt.)
22.50 Kwadrans z Artelem

Środa I

6.00 TTR — Język polski
6.30 TTR — Matematyka
8.10 Fizyka, kl. 7
9.00 Język polski, kl. 2
9.30 Film dla 2 zmiany: „Miłość od pierwszego wejrzenia”
11.00 Praca — technika, kl. 2
11.55 Fizyka, kl. 8
12.00 Reforma po starcie
13.30 TTR — Historia
14.00 TTR — Matematyka
15.25 NURT — Matematyka
15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Krag — mag.
16.30 Dla przedszkolaków: Tik-tak

Środa II

16.20 Język francuski
17.00 Dziennik
17.20 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
17.35 W świecie ciszy
17.55 Program publicystyczny
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 „Armia Radziecka” — film dok.
19.30 Dziennik
20.15 „Manewr taktyczny” — film prod. ZSRR
21.55 Program publicystyczny
22.40 Program artystyczny
23.00 Dziennik — 24 godziny

16.50 Język angielski dla zaa-wansowanych
17.20 Program dnia
17.25 „Miłość od pierwszego wej-rzenia” — film obycz. prod. CSRS
18.50 „Rosyjskie chusty” — film dok.
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 „Khangyang Kish — zna-czy: Góra Narożna” — pols. film dok.
20.55 Tereza Kesovija — pr. rozr.
21.30 Poczet aktorów polskich — Jan Kurnakowicz
22.10 Dialogi polityczne
22.50 Kronika Uniwersjady

Czwartek I

6.00 TTR — Historia
6.30 TTR — Matematyka
8.10 Zoologia, kl. 7
9.00 Praca — technika, kl. 2
9.30 Film dla 2 zmiany: „Tele-fon 110”
11.55 Sprawy 15-latków, kl. 8
12.50 Język polski, kl. 3 i 4 lic.
13.30 TTR — Fizyka
14.00 TTR — Wskazówki meto-dyczne
15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów: Czwartek TDC oraz film „Dzokej Monika”
17.00 Dziennik
17.20 Aut — pr. reporterów
17.40 Telewizyjny informator wy-dawniczy
17.55 Program publicystyczny
18.15 Poligon
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda
19.30 Dziennik
20.15 „Telefon 110” — „Dosko-nałe alibi”
21.55 Pegaz
22.55 Dziennik
23.15 Kronika Uniwersjady

Czwartek II

15.55 Język angielski dla zaa-wansowanych
16.25 Język rosyjski
16.55 Program dnia
17.00 Historia jednej książki
17.40 Z muzyką w zabytkach
18.20 Mówić nie mówić — doku-menty
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Czwartkowe wieczory z muzyką, czyli każdemu to co lubi — Beethoven
20.50 Kulisy i sensacje sportu
21.05 Piosenki na zamówienie
21.45 Osadźmy sami (I)
22.25 Recital zespołu SBB
22.45 Osadźmy sami (2)
22.55 Kwadrans z Artelem
23.00 Kwadrans z Artelem

POKOJ, niska, kuchnia 40 m², su-perkomfortowe, koło Ronda Mogil-skiego — zamienie na równorzędne 2 lub 3 pokoje z kuchnią, w centrum. Tel. 22-35-50 wieczorem lub oferty 45322 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

PIEKNE 2 pokoje z jasną kuchnią, superkomfortowe, parkiet, loggia, po-łudniowa, kwaterekunkowa, 40 m², przy ul. Ks. Siemski — zamienie na du-ży pokój z jasną kuchnią, tylko na Krowodrzy Oferty 45227 „Prasa” Kra-ków. Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO pilnie poszukuje gar-soniery lub innego mieszkania, na okres do 1 roku. Oferty 45211 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

POSZUKUJE samodzielnego miesz-kania od III, IV, IX, 1983 r. Tel. 11-55-83, godz. 17-19. g-45221

AL, Daszyńskiego — mieszkanie kwa-terunkowe superkomfortowe 2-po-kojowe, I piętro, telefon — zamie-nie na większe. Oferty 45424 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIE dom jednorodzinny w Kra-kowie. W rozliczeniu mieszkanie 3-pokojowe, własnościowe. Tel. 37-29-83. g-45847

DOM z ogrodem sprzedam. Tel. 33-16-76, wieczorem. g-45924

SPRZEDAM połowę willi superkom-fortowej w okolicy ul. Grochowskiej lub zamienie na willę wolno stojącą. Oferty 45577 „Prasa” Kraków. Wi-slna 2.

ZGUBY

5.000 złotych nagrody za odnalezienie owczarka alaska, pięcioletniego, nie-szczepionego, zaginionego 12. II, o 18.30, w okolicy Teatru Słowackiego. Brono-wicka 68/113. g-45937

USŁUGI

FLIZY i terakote układa Heretyk tel. 44-70-05, godz. 16-20 lub 22-37-80. g-45988

SPECJALISTYCZNY zakład zabezpie-czenia antykorozyjnego samochodów osobowych z Zajączkowskiego Kra-ków al. Planu 6-lutniowego 112 wyko-nuje konserwację podwozi masz-asfaltowo-aluminiową i przekroi za-krętych dyszami gietkami. Na fa-rycznie nowe samochody zakład udziela dwuletniej gwarancji i 10% bonifikaty. Zakład posiada myjnię i suszarnię podwozi. Czynny w godz. 8-16. g-45778

DUŻE mieszkanie kupie. Tel. 48-40-62, 55-49-88, po 18-ej. g-45978

M-3 meblowanego poszukuje od za-raz, Czynsz platny z góry za rok. Oferty 45568 „Prasa” Kraków Wi-slna 2.

DWA mieszkania superkomfortowe — dwupokojowe i garsoniera, dziel-nica Krowodrza — zamienie na je-dno duże budownictwo międzywo-jenne. Oferty 45521 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

PILNIE poszukuje superkomfortowego mieszkania na rok. Oferty 45727 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

WOKALISTĘ oraz **WOKALISTKI**
ZAANGAŻUJE PILNIE
„Estrada Krakowska” — Rock Studio
Zgłoszenia: „Estrada Krakowska”, ul. Bracka 1, tel. 22-22-26, 22-20-83.

Co Zie kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
18	19	20
LUTEGO Konstancji Symeona	LUTEGO Arnolda Konrada	LUTEGO Leona Ludmiły

TEATRY

Piątek

Ślowskiego 19.15 Brat naszego Boga. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 17. Hioh. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.15 Dziady (spektakl zamkn.). **Ludowy** 18 Betelem polskie. **Muzyczny** (ul. Lubicz 48) 19.15 Błękitny zamek. **STU** (al. Krasin-skiego 16) 19 Pluskwa.

Sobota

Ślowskiego 19.15 Trans-Atlantyk. **Miniatura** 20 Pieszo. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 18 Dziady (abonamenty nieważne). **Kameralny** 19.15 Emigranci. **Bagatela** 11 Król Maciuś I. **Ludowy** 18 Betelem polskie. **Muzyczny** 19.15 Błękitny zamek. **Groteska** 12, 15 Kasia z czekolady, 17 Królewna i echo. **STU** 19 Pluskwa. **Kolejarna** (ul. Bocheńska 5) 18 Jasełka.

Niedziela

Ślowskiego 12 Wolny Strzelec. 13.15 Trans-Atlantyk. **Miniatura** 20 Pieszo. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 18 Dziady (abonamenty nieważne). **Kameralny** 19.15 Emigranci. **Bagatela** 11 Król Maciuś I. **Ludowy** 18 Betelem polskie. **Muzyczny** (ul. Lubicz 48) 16 Kopciuszek. **Groteska** 15 Kasia z czekolady, 17 Pułapka — czyli rzecz o względności (prem. pras.). **Kolejarna** 15, 18 Jasełka.

KINA

Piątek

Kijów 15.45, 18, 20.15 Sprawa Kramców (USA 1. 15). **Uciecha** 14.45, 17.30, 20.15 Danton (pol.-fr. 1. 15). **Warszawa** 15.45, 18 Zemsta po latach (Kanad. 1. 15), 20.15 Coma (USA 1. 18). **Wolność** 15.45 Limuzyna Daimler Benz (pol. 1. 18), 18, 20 Wyjście awaryjne (pol. 1. 15). **Wanda** 15.30, 17.45 Muppety jadą do Hollywood (ang. b.o.), 20 Wystarczy być (USA 1. 15). **MI. Gwardia** — Iluzjon 16, 19 Toshio Mifune w filmach A. Kurosawy — prod. jap. **Wrzós** (ul. Zamojskiego 50) 16, 19 Sobowtór (jap. 1. 15). **Świt** (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20 Wejście smoka (Hongkong-USA 1. 18). **Mała sala** — niecz. Świątówid (os. Na Skarpie 7) 16, 18 Dziewczyna z reklamy (wł.-USA 1. 18), 20 Cały ten zgiełk (USA 1. 15). **Mała sala** 15 Bajka opowiedziana nocą (radz. b.o.), 17, 19.15 Mandingo. **Kultura** (ul. A-wł. 1. 18). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 14 Zatrzymany pociąg (radz. 1. 12), 16, 20 Zmory (pol. 1. 18), 18 Proces poszatkowy (jap. 1. 18). **Dom Zolnierza** (ul. Lubicz 48) — niecz. Związkuwiec (ul. Grzegorzka 71) 17, 20 Przegląd westernów z okazji 10-lecia DKF „Kinematograf”. **Rotunda** (ul. Olsandry 1) — niecz. **Pasaż** (Pasaż Bielańska) 15, 17 Nosferatu — wampir (REFN 1. 18), 19 Hair (USA 1. 15). **Ugorek** (os. Ugorek) 15 Zemsta różowej pantery (ang. 1. 12), 17, 19 Rocky II (USA 1. 15). **Wisła** (ul. Gazowa) 15 Przygoda arabska (ang. b.o.), 17, 19 39 stopni (ang. 1. 12). **Sfinks** (ul. Maja-kowskiego 2) 16 Chiński syndrom (USA 1. 15), DKF „Kropka” 18 Moderato cantabile (fr. 1. 18), 20 Winda na szafot (fr. 1. 18).

Sobota

Kijów 15.45, 18, 20.15 Sprawa Kramców. **Uciecha** 12.30 Gorączka sobotniej nocy (USA 1. 15), 14.45, 17.30, 20.15 Danton. **Warszawa** 15.45, 18 Zemsta po latach, 20.15 Coma. **Wolność** 15.45 Limuzyna Daimler Benz, 18, 20 Wyjście awaryjne. **Wanda** 10, 12.15 Port lotniczy-77 (USA 1. 15), 15.30, 17.45 Muppety jadą do Hollywood oraz zestaw bajek „Wilki i zając”. 20 Wystarczy być. **MI. Gwardia** — Iluzjon: 15.15 Toshio Mifune w filmach A. Kurosawy — prod. jap., 18, 20 Historia filmu (film prod. wł.). **Wrzós** 16, 19 Sobowtór. **Świt** 15.45, 18, 20 Wejście smoka. **Mała sala** — niecz. Świątówid 16, 18 Dziewczyna z reklamy, 20 Cały ten zgiełk. **Mała sala** 15 Bajka opowiedziana nocą (radz. b.o.), 17, 19.15 Mandingo. **Kultura** 10, 14 Roman i Magda (pol. 1. 18), 12, 16, 20 Vabank (pol. 1. 15), 18 Zmory. **Dom Zolnierza** — niecz. Związkuwiec 12, 17, 20 Przegląd westernów z okazji 10-lecia DKF „Kinematograf”. **Dwa** z Teksasu. **Rotunda** — niecz. **Pasaż** 12 Bajki, 9.45, 19 Hair, 13, 15, 17 Nosferatu wampir. **Podwawelskie** (ul. Komandorów) 15, 17 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.). **Ugorek** 15 Zemsta różowej pantery, 17, 19 Rocky II. **Wisła** 15 Przygoda arabska, 17, 19 39 stopni. **Sfinks** 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Chiński syndrom.

Niedziela

Kijów 15.45, 18, 20.15 Sprawa Kramców. **Uciecha** 12.30 Gorączka sobotniej nocy (USA 1. 15), 14.45, 17.30, 20.15 Danton. **Warszawa** 15.45, 18 Zemsta po latach, 20.15 Coma. **Wolność** 15.45 Limuzyna Daimler Benz, 18, 20 Wyjście awaryjne. **Wanda** 10, 12.15 Port lotniczy-77 (USA 1. 15), 15.30, 17.45 Muppety jadą do Hollywood oraz zestaw bajek „Wilki i zając”. 20 Wystarczy być. **MI. Gwardia** — Iluzjon: 15.15 Toshio Mifune w filmach A. Kurosawy — prod. jap., 18, 20 Historia filmu (film prod. wł.). **Wrzós** 16, 19 Sobowtór. **Świt** 15.45, 18, 20 Wejście smoka. **Mała sala** — niecz. Świątówid 16, 18 Dziewczyna z reklamy, 20 Cały ten zgiełk. **Mała sala** 15 Bajka opowiedziana nocą (radz. b.o.), 17, 19.15 Mandingo. **Kultura** 10, 14 Roman i Magda (pol. 1. 18), 12, 16, 20 Vabank (pol. 1. 15), 18 Zmory. **Dom Zolnierza** — niecz. Związkuwiec 12, 17, 20 Przegląd westernów z okazji 10-lecia DKF „Kinematograf”. **Dwa** z Teksasu. **Rotunda** — niecz. **Pasaż** 12 Bajki, 9.45, 19 Hair, 13, 15, 17 Nosferatu wampir. **Podwawelskie** (ul. Komandorów) 15, 17 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.). **Ugorek** 15 Zemsta różowej pantery, 17, 19 Rocky II. **Wisła** 15 Przygoda arabska, 17, 19 39 stopni. **Sfinks** 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Chiński syndrom.

WYSTAWY MUZEA

Wawel — komnaty: (niecz.). Wawel zaginiony (piąt. 10-15.30, sob. niedz. niecz.). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 10-15.30, sob. niedz. niecz.). Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10-16), Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale: (niecz.). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Rola Krakowa w kształt. patriotycz. i internacjonal. treści pols. ruchu robot. (piąt. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.). **Kr. Jadwigi** 41: U źródeł naszego wieku (piąt. sob. niedz. 9-15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: (niecz.), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9-15), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Ocalić od zapomnienia (piąt. sob. niedz. 9-15), Muzeum Historyczne, Gołębia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (piąt. sob. niedz. 9-15), Muzeum Historyczne, ul. Pomorska 2: Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939-1945 (piąt. sob. niedz. 9-15), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15), Galeria SOK, Mikołajska 2: Międzynarodowa wyst. fotografii artyst. (piąt. sob. niedz. 11-18), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764 — 1900 (piąt. sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: (niecz.), Szolajskie, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki od 1764 r. (piąt. niecz. sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Pijarska 8: (niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (piąt. sob. niedz. 10-15.30), Archeologiczne, Poselska 3: Ekspozycja archeologiczna T. R. Żurawskiego (piąt. 10-14, sob. niedz. 11-14), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współczesna fauna polska (piąt. sob. niedz. 10-13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Zabawki dziecięce (piąt. sob. niedz. 10-18), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Mal. i rys. K. Wojtanowicz, Współczesny plakat jap., Mal. i rys. B. Heyduka (piąt. sob. niedz. 11-18), Przysmak, Łobzowska 3: (niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3: Retrospektywne wyst. J. Kuczyńskiego (piąt.

DIŻURY

Piątek — Sobota

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarka 14: wypadki, tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulist. (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.

Niedziela

Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe: Prądnicka 35, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Grzegorzka 18, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Kopernika 21, przypadki urazowe: Kopernika 19a, Chir. dziec. Prądnicka 35, Urolog. Prądnicka 37, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Prądnicka 35, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Grzegorzka 18, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota I

Wiadomości: 15, 17, 19, 22.30. 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05 — 18.30 Kraków na antenie. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Poetycki koncert żywcem. 19.05 Klasyczny muz. rozr. (stereo). 19.30 Koncert Berlińskiej Ork. Filharmonicznej (stereo). 21.00 Klub stereo (stereo). 22.40 Mężowie poprawieni przez swoje żony — słuch. wg kom. F. Zablockiego. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

Sobota II

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45. 5.30 Poranne sygnały. 8.45 Aktualności. 9.00-11.30 Ludzie, epoki, obyczaje. 11.35 Komentarz międzynarodowy. 11.40 Ballady lud. Rumunii. 12.05 Z archiwum pols. muz. rozr. 12.30 Twórcy pięknego słowa — K. Zawistowska. 13.00 Muz. wizytówki tyg. 13.55 Ze wsi i o wsi. 13.50 Fonoteka folkloru. 14.00 Gwiazdy operowe w repertuarze wagnerowskim. 14.30 Prawo jesieni — fragm. pow. M. Rusinka. 14.50 Nagr. nowe i najnowsze. 15.35 Gra i śpiewa zespół Delibab. 15.50 10 minut o sporcie. 16.00 Między nami. 16.20 Tysiące słońc. 16.40 Polity-

APTEKI

Piątek — Sobota

Rynek Gł. 42, Długa 98, Krakowska 1, Kozłówek, Nowa Huta — Centrum A, Centrum C.

Niedziela

Zoo (Lasek Wolski) 9-15 Ogród Botaniczny (Kopernika) niedz. 10-14

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01. 15.10 Studio Młodych. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Spod znaku Polihymni. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Górnictwo, gosp., ludzie. 18.30 ABC pios. 18.50 Opowiadania — J. Putramenta. 19.25 Radio kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Koncert żywcem. 20.33 Komunikaty Tot. Sport. 20.40 Kron. sport. 21.10 Muz. K. Szymanowskiego. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Scena i e-kran. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazzowa dobranocka.

Piątek II

14.50 Od poloneza do mazura. 15.15 Szczęśliwa trzynastka. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muz. intermezzo. 16.10 Dziś pyt., dziś odp. — Choryb. płuc. 17.00 Nasz dom i my. 17.30 Rad. przegl. publ. 18.30 Sprawy codzienne. 19.00 Kompozytor tyg. 19.35 Cztery zwirowane podwórka i piąte też — słuch. dla dzieci na dobranoc. 19.53 Piosenki z życia wzięte. 20.45 Jez. ang. 21.00 Wiecz. antena lit.-muz. 21.05 Nagr. wiecz. 21.15 Cień karla, cień obrzyna — fragm. pow. W. Terleckiego. 21.40 Koncert liryczny. 22.00 Wieści. 22.30 Świat muz. współcz. 23.00 Wiersze Al. Błoka. 23.05 Granice jazzu. 23.50 Aforyzmy Lwa Tołstoja.

Piątek III

15.05 Wszystko o sporcie. 15.30 Z mojej piłyteki. 16. Zaprząsamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19. Codz. pow. w wyd. dźwięk.: S. Żeromski — Popioły. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 E. L. Doctorov — Witajcie w Ciekich Czasach. 20. Interradio. 20.40 Kariera zaścianka w lit. amerykańskiej. 21 W kręgu ballady. 21.30 I. Paderewski — Pamiętniki. 21.45 Godzina jazzu. 23 Zaprząsamy do Trójki. 23.55 Północ poetów — Wiersze R. Wojaczka.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 9, 12, 15, 17, 19, 22.30. 6.05 Z malowanej skrzyni (stereo). 6.30-8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień — w tym 7.45 Długie pożegnania — odc. pow. R. Chanderla. 8.00 Poranna serenada (stereo). 9.05 Przedpołudnie z neoromantykami (stereo). 10.30 Z muz. nagrań bratnich radiofonii (stereo). 11.00 Poeta i jego świat — J. Spiewak. 11.30 Mag. Red. Muz. Lud. (stereo). 12.05 Co jest grane? — pytania (stereo). 13.00-13.45 Kraków na antenie: 13.00 Ojcowskie słowo. 13.20 Studio nastrojów (stereo). 13.45 Bar pod zaporą — opow. A. Buchalskiego. 14.00 Luty, odzież dobre buty. 14.30 Co jest grane? — odpowiedzi (stereo). 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05-18.30 Kraków na antenie. 17.05 Msza za miasto Arras. 17.30 To samo a jednak inaczej. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Mini-mega-złoty. 19.05 Co jest grane? — nagrody (stereo). 19.30 Spotkanie z poetą i tłumaczem A. Kowalkowskim. 20.00 Utw. kompozytorów pols. grają K. Jakowicz i K. Borucińska (stereo). 20.15 Fest. Muz. R. Schumann (stereo). 22.00 Gra Zespół Kameralistów Filh. Narod. pd. K. Teutscha (stereo). 22.40 Studio Stereo — zaprasza (stereo).

Niedziela I

Wiadomości: 8, 9, 11, 12.05, 14, 16, 19, 23, 0.01. 8.30 Echa sport. soboty. 8.35 Przegląd tygodniowy. 9.05 Rad. Mag. Wojsk. 10.00 Przeboje naszych przyjaciół. 10.15 Transmisja z meczu bokserskiego NRD — Polska. 10.30 Rad. Teatr dla dzieci — Szalik poety — słuch. 10.56 Radio kierowców. 11.05 Poranek z T. Zylis-Garą. 11.45 D.c. transm. 12.05 W samo południe oraz relacja z meczu bokserskiego. 12.54 Radio kierowców. 13.00 Słynni wirtuoz. 13.35 Człowiek i środowisko — fel. 13.45 Publ. międzynarodowa. 14.05 Przegląd tyg. lit. 14.30 Charge brillante — Rzecz o panoramach Kossaka. 15.25 Śladem naszych interwencji. 15.30 Ka-

Niedziela II

Wiadomości: 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01. 8.15 Obserwacje. 8.30 Przegl. prasy. 8.45 Zoin. kwadrans. 9.00-11.00 Cztery pory roku — Zima. 11.05 Pod dobrą gwiazdą operową. 12.45 Roln. kwadrans. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Rozmowy z muzykantami. 13.40 Pios. Wł. i A. Szpilmanów. 13.55 Studio Relaks. 14.05 Pios. trochę zapomniane. 14.30 Przeboje '83. 14.50 Wiersze J. Iwaszkiewicza. 15.00 A-nia z Avonlea odc. słuch. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC pios. — Zgaduj razem z nami. 18.40 Transm. z halowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce z Zabrza. 18.50 Opowiadania J. Putramenta. 19.25 Radio kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Z teatralnego afisza. 20.30 Przy muz. o sporcie. 20.58 Komunikaty Tot. Sport. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.30 Rad. tygodnik kult. 23.10 Tydzień w świecie. 23.30 Siedem dni w mono i w stereo.

Sobota II

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45. 5.30 Poranne sygnały. 8.45 Aktualności. 9.00-11.30 Ludzie, epoki, obyczaje. 11.35 Komentarz międzynarodowy. 11.40 Ballady lud. Rumunii. 12.05 Z archiwum pols. muz. rozr. 12.30 Twórcy pięknego słowa — K. Zawistowska. 13.00 Muz. wizytówki tyg. 13.55 Ze wsi i o wsi. 13.50 Fonoteka folkloru. 14.00 Gwiazdy operowe w repertuarze wagnerowskim. 14.30 Prawo jesieni — fragm. pow. M. Rusinka. 14.50 Nagr. nowe i najnowsze. 15.35 Gra i śpiewa zespół Delibab. 15.50 10 minut o sporcie. 16.00 Między nami. 16.20 Tysiące słońc. 16.40 Polity-

APTEKI

Piątek — Sobota

Rynek Gł. 42, Długa 98, Krakowska 1, Kozłówek, Nowa Huta — Centrum A, Centrum C.

Niedziela

Zoo (Lasek Wolski) 9-15 Ogród Botaniczny (Kopernika) niedz. 10-14

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01. 15.10 Studio Młodych. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Spod znaku Polihymni. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Górnictwo, gosp., ludzie. 18.30 ABC pios. 18.50 Opowiadania — J. Putramenta. 19.25 Radio kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Koncert żywcem. 20.33 Komunikaty Tot. Sport. 20.40 Kron. sport. 21.10 Muz. K. Szymanowskiego. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Scena i e-kran. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazzowa dobranocka.

Piątek II

14.50 Od poloneza do mazura. 15.15 Szczęśliwa trzynastka. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muz. intermezzo. 16.10 Dziś pyt., dziś odp. — Choryb. płuc. 17.00 Nasz dom i my. 17.30 Rad. przegl. publ. 18.30 Sprawy codzienne. 19.00 Kompozytor tyg. 19.35 Cztery zwirowane podwórka i piąte też — słuch. dla dzieci na dobranoc. 19.53 Piosenki z życia wzięte. 20.45 Jez. ang. 21.00 Wiecz. antena lit.-muz. 21.05 Nagr. wiecz. 21.15 Cień karla, cień obrzyna — fragm. pow. W. Terleckiego. 21.40 Koncert liryczny. 22.00 Wieści. 22.30 Świat muz. współcz. 23.00 Wiersze Al. Błoka. 23.05 Granice jazzu. 23.50 Aforyzmy Lwa Tołstoja.

Piątek III

15.05 Wszystko o sporcie. 15.30 Z mojej piłyteki. 16. Zaprząsamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19. Codz. pow. w wyd. dźwięk.: S. Żeromski — Popioły. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 E. L. Doctorov — Witajcie w Ciekich Czasach. 20. Interradio. 20.40 Kariera zaścianka w lit. amerykańskiej. 21 W kręgu ballady. 21.30 I. Paderewski — Pamiętniki. 21.45 Godzina jazzu. 23 Zaprząsamy do Trójki. 23.55 Północ poetów — Wiersze R. Wojaczka.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 9, 12, 15, 17, 19, 22.30. 6.05 Z malowanej skrzyni (stereo). 6.30-8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień — w tym 7.45 Długie pożegnania — odc. pow. R. Chanderla. 8.00 Poranna serenada (stereo). 9.05 Przedpołudnie z neoromantykami (stereo). 10.30 Z muz. nagrań bratnich radiofonii (stereo). 11.00 Poeta i jego świat — J. Spiewak. 11.30 Mag. Red. Muz. Lud. (stereo). 12.05 Co jest grane? — pytania (stereo). 13.00-13.45 Kraków na antenie: 13.00 Ojcowskie słowo. 13.20 Studio nastrojów (stereo). 13.45 Bar pod zaporą — opow. A. Buchalskiego. 14.00 Luty, odzież dobre buty. 14.30 Co jest grane? — odpowiedzi (stereo). 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05-18.30 Kraków na antenie. 17.05 Msza za miasto Arras. 17.30 To samo a jednak inaczej. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Mini-mega-złoty. 19.05 Co jest grane? — nagrody (stereo). 19.30 Spotkanie z poetą i tłumaczem A. Kowalkowskim. 20.00 Utw. kompozytorów pols. grają K. Jakowicz i K. Borucińska (stereo). 20.15 Fest. Muz. R. Schumann (stereo). 22.00 Gra Zespół Kameralistów Filh. Narod. pd. K. Teutscha (stereo). 22.40 Studio Stereo — zaprasza (stereo).

Niedziela I

Wiadomości: 8, 9, 11, 12.05, 14, 16, 19, 23, 0.01. 8.30 Echa sport. soboty. 8.35 Przegląd tygodniowy. 9.05 Rad. Mag. Wojsk. 10.00 Przeboje naszych przyjaciół. 10.15 Transmisja z meczu bokserskiego NRD — Polska. 10.30 Rad. Teatr dla dzieci — Szalik poety — słuch. 10.56 Radio kierowców. 11.05 Poranek z T. Zylis-Garą. 11.45 D.c. transm. 12.05 W samo południe oraz relacja z meczu bokserskiego. 12.54 Radio kierowców. 13.00 Słynni wirtuoz. 13.35 Człowiek i środowisko — fel. 13.45 Publ. międzynarodowa. 14.05 Przegląd tyg. lit. 14.30 Charge brillante — Rzecz o panoramach Kossaka. 15.25 Śladem naszych interwencji. 15.30 Ka-

Niedziela II

Wiadomości: 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01. 8.15 Obserwacje. 8.30 Przegl. prasy. 8.45 Zoin. kwadrans. 9.00-11.00 Cztery pory roku — Zima. 11.05 Pod dobrą gwiazdą operową. 12.45 Roln. kwadrans. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Rozmowy z muzykantami. 13.40 Pios. Wł. i A. Szpilmanów. 13.55 Studio Relaks. 14.05 Pios. trochę zapomniane. 14.30 Przeboje '83. 14.50 Wiersze J. Iwaszkiewicza. 15.00 A-nia z Avonlea odc. słuch. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC pios. — Zgaduj razem z nami. 18.40 Transm. z halowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce z Zabrza. 18.50 Opowiadania J. Putramenta. 19.25 Radio kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Z teatralnego afisza. 20.30 Przy muz. o sporcie. 20.58 Komunikaty Tot. Sport. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy.

Wisła we Wrocławiu ŁKS w Pabianicach (!!!)

KOSZYKARKI pierwszej ligi maja jeszcze przed sobą miesiąc rozgrywek, każda z drużyn finałowej szóstki czeka na cztery spotkania, natomiast drużyny puli spadkowej jeszcze po sześć spotkań. Nadchodząca kolejka może znów przynieść przetasowania na czele tabeli. Dwa z trzech spotkań w tej grupie zapowiadają się szlagierowo.

W Pabianicach Włókniarz podejmie ŁKS i będzie to bez wątpienia mecz numer jeden kolejki, mecz w którym wygrana Włókniarza daje im ogromne szanse zdobycia tytułu, bowiem przy równej ilości punktów z Łodzią i ŁKS-em Włókniarz będzie pierwszym w tabeli. ŁKS więc, aby obronić prymat, musi zwyciężyć w Pabianicach. Teoretycznie zespół trenera Janusza Kantorskiego jest w stanie tego dokonać. ŁKS dysponuje bowiem w polskiej lidze najmocniejszym zespołem, ma najdłuższą ławkę rezerwową i to zawodniczek niemal niewiele lub prawie nie ustępujących tym z pierwszej ligi. Tak dobrej sytuacji kadrowej nie ma żadna inna kobieta drużyny koszykarek. Lecz Włókniarz jest na swym terenie ogromnie trudny do pokonania,

przekonały się o tym i wrocławskie i łódzkie zespoły ekstraklasy. Kto wygra trudno przewidzieć. Rutyna przemawia za ŁKS-em, atut własnej hali za Włókniarzem...

Lider tabeli, Wisła wystąpi we Wrocławiu przeciwko Słowi i należy sądzić, iż znajdzie się w wielkich opalach. Wrocławianie grają w tym sezonie bardzo nierówno, doznali kilku zaskakujących porażek, lecz u siebie nie przegrywają. Pawlak, Kepka, Sitarz, Zagórska to podstawowa siła bojowa wrocławianek. Wygranie meczu wrocławskiego w bardzo poważnym stopniu przybliżyłoby do wrocławianek mistrzowski tytuł. Będą zapewne walczyć o to zwycięstwo z całą swą ambicją, bojąc się, że zrzucą na szalę wszystkie siły. Tylko czy, wykazujące już spore oznaki zmęczenia, wrocławianki zdołają skutecznie przeciwstawić się zespołowi gospodarzy. Obawiam się że nie, lecz o tym się myśli.

Trzeci mecz w tej grupie to derbowy pojedynek poznańskich zespołów Lecha i AZS-u.

A w grupie spadkowej zdegradowany już do II ligi krakowski Hutnik podejmie zespół gdańskiej Spójni, najsilniejszą drużynę tej grupy. Trudno się więc spodziewać, by zdołał mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść. Nawet jednak wygrane nie zmieniają już niestety losu podopiecznych trenera Krzysztofa Książka, które po rocznych występach w ekstraklasie muszą znów wracać na drugoligowe podwórko. W Warszawie mecz Polonia — Znicz także już o niczym nie decyduje, bowiem Polonia obok Hutnika już się nie obroni przed degradacją. (I)

Pożegnanie ze „Smokami”

KOSZYKARZE wyłonili już mistrza Polski, znane są miejsca wszystkich zespołów w końcowej tabeli sezonu, a jednak rozgrywki jeszcze trwają. Dopiero jutro i w niedzielę kończą się gry w puli spadkowej, gdzie występują: Legia, Wisła, Polonia i Pogoń. „Czarne koszule” i zespół szczeciński są już zdegradowane do II ligi, sobotnio-niedzielne mecze będą



Szczypiornistki wznawiają ligowe boje

PO KILKU miesiącach przerwy szczypiornistki ekstraklasy wznawiają rozgrywki ligowe. W kręgu fachowców snuje się rozważania, kto będzie mistrzem, ograniczając liczbę kandydatów do pięciu drużyn.

Na półmetku w tabeli prowadzi Pogoń Szczecin i AZS Katowice, które zdobyły po 28 pkt. Akademicki znalazł się tak wysoko zgodnie z oczekiwaniami. Trener A. Pecold od szeregu lat buduje już drużynę mającą sięgnąć po złoty medal i chyba wreszcie udało mu się skompletować zespół, który jest w stanie ten cel osiągnąć. Pogoń była rewelacją pierwszej rundy, ale w drugiej ma bardzo niekorzystny układ gier i raczej mistrzostwa nie zdobędzie. Za plecami tego duetu trójka potencjalnych kandydatów do mistrzostwa, zespołów rutynowanych, mających na swym koncie już wiele sukcesów.

— AZS Wrocław, Cracovia i Ruch, przy czym pierwsze dwie drużyny mają po 24 pkt. zdobyte, chorowianki zaś 22 pkt.

W kręgu tej piątki znajduje się najprawdopodobniej mistrz Polski. Piszę najprawdopodobniej bowiem nasze szczypiornistki grają tak nierówno, tak często zaskakują ogromnymi wahaniami formy.

W pierwszej kolejce wiosennej rundy plan gier jest następujący: Cracovia — Skra Warszawa, Ruch — AZS Katowice, AZS Wrocław — AZS Gdańsk, Pogoń — Sońnica i Start Elbląg — AKS Chorzów.

A oto aktualna tabela:

1. Pogoń	18	28	464—332
2. AZS Kat.	18	28	443—365
3. AZS Wr.	18	24	469—445
4. Cracovia	18	24	408—385
5. Ruch	18	22	477—445
6. AKS	18	17	395—394
7. AZS Gd.	18	15	445—489
8. Sońnica	18	10	330—423
9. Skra	18	6	401—470
10. Start	18	6	390—474

* **Szczypiornistki** Hutnika wystąpią tym razem w Mielcu, gdzie zmierzą się z poważnie zagrożoną degradacją do II ligi Stalą.

Ostatnie mecze ze Słaskiem, choć zakończone podziałem punktów, sprawiły spory zawód sympatykom krakowskiej „słodemki”. Przy większej koncentracji podopiecznych Andrzej Wisniewski stał ich było na odniesienie zwycięstwa także w sobotnim pojedynku.

Nadal jednak wielką niewiadomą jest postawa młodych graczy zespołu z Suchych Stawów, którzy potrafili już zagrać odważnie i skutecznie, ale prezentują bardzo nierówną formę.

A okazuje się, że od ich gry wiele zależy. Kadrowicze Zbigniew Gawlik i Jerzy Garpiel nie

są w stanie przechrzcić szalę zwycięstwa na korzyść Hutnika, gdy Krzysztof Mroczkowski, Ryszard Obrusik i Robert Skalski serijnie popełniają błędy. Tak właśnie było w przegranym meczu ze Słaskiem.

W I rundzie krakowianie pokonali Stal w swojej hali 31:28 i 31:23, teraz gdy zagrają na swoim normalnym poziomie nie powinni powrócić z Mielca bez zdobyczy punktowych.

Pozostałe mecze to: AZS Warszawa — Wybrzeże, Korona — Anilana, Posenia — Pogoń Zabrze, Śląsk — Grunwald. (js)

Dokąd pójdziemy?

Sobota

KOSZYKÓWKA
Godz. 17. hala Wisły: Wisła — Polonia Warszawa (I liga mężczyzn)

Godz. 17. hala UJ: AZS — Stal Brzeg (II liga kobiet)

Godz. 17. hala Hutnika: Hutnik — Start Lublin (II liga mężczyzn)

Godz. 19. hala Hutnika: Hutnik — Spójnia Gdańsk (I liga kobiet)

Godz. 17. ul. Piastowska 26: AZS — Victoria Toruń (II liga kobiet)

Godz. 18. ul. Głowackiego: Cracovia — Skra Warszawa (I liga kobiet)

Godz. 17. Mysłowice, ul. Zdrojowa: Dalin — Społem Łódź

Niedziela

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 10. ul. Głowackiego: Cracovia — Skra (I liga kobiet)

Godz. 10. ul. Piastowska 26: AZS — Victoria (II liga kobiet)

Godz. 10. hala UJ: AZS — Stal (II liga kobiet)

Godz. 10. hala Hutnika: Hutnik — Start (II liga mężczyzn)

Godz. 15. hala Hutnika: Hutnik — Spójnia (I liga kobiet)

Godz. 16. hala Wisły: Wisła — Polonia (I liga mężczyzn)

Godz. 11. Mysłowice, ul. Zdrojowa: Dalin — Społem (II liga kobiet)

Godz. 12. hala Hutnika: Hutnik — Resovia (I liga mężczyzn)

* **NAUKA** dzieci i młodzieży jazdy na nartach. Zbiórka chętnych na Wesołej Polanie, przy ul. Waszyngtona, niedziela godz. 10.

Pod kosztami II ligi

KOSZYKARKI krakowskiego AZS grają siabniętą. W II rundzie rozgrywek większość spotkań poprzegrywały. Teraz podejmują w hali UJ drużynę Stali Brzeg, trzecią w tabeli, i z dużym obawami czekać będziemy na wyniki tych spotkań. Czy krakowianki zdołają wygrać choćby jedno spotkanie? Oby! Korona pojechała do AZS Lublin i powinna przywieźć przynajmniej jedno zwycięstwo.

W lidze mężczyzn Hutnik podejmuje lubelski Start. Na Suchych Stawach winniśmy być świadkami ciekawych, zaciętych pojedynków obu drużyn. AZS pojechał do Piotrcovii i trudno liczyć, by zdołał tam coś wygrać.

TELEGRAFICZNIE

PROVIDZE. Na międzynarodowych mistrzostwach Czechosłowacji w tenisie stołowym Polacy ulegli gospodarzom 0—3, natomiast Polki przegrały z REN 1—3.

SEVILLA. W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy, w grupie VII Hiszpania pokonała Holandię 1—0 (1—0).

SARAJEWO. Ostatnią konkurencją międzynarodowych zawodów biathlonowych była sztafeta

Niedziela z TKKF-em

W NIEDZIELĘ odbędzie się drugi turniej tenisa stołowego o puchar Krakowskiego TKKF. Początek o godz. 10 w sali DMH na os. Stalowie 16.

O tej samej porze w klubie „Sęk” na os. Ugorek rozegrany zostanie turniej szachowy o „Puchar Zimy”. Zapisy na pół godziny przed rozpoczęciem imprez.

mężczyzn 4x7,5 km. Zwyciężył zespół Związku Radzieckiego przed Finlandią i Norwegią. Polaków sklasyfikowano na 8 pozycji.

TARNÓW. Po czterech rundach szachowych mistrzostw Polski na prowadzeniu znajduje się Grażyna Szmacińska. Wśród panów, którzy walczyli w Piotrkowie Trybunalskim, na czele trójki zawodników: Schmidt, Bernard i Sznapik.

HAWANA. Liderem kolarskiego wyścigu Dookoła Kuby jest reprezentant NRD Olaf Jentsch. **MEMPHIS.** Największą niespodzianką drugiej rundy halowego turnieju tenisowego było zwycięstwo Mike de Palmera nad Steve Dentonem 6—4, 6—3.

BUDAPEST. Podczas międzynarodowych zawodów w łyżwiarstwie szybkim Ryszard Rządki wygrał wyścig na 500 m uzyskując czas 39,99 sek.

KARLSTAD. W towarzyskim meczu hokejowym Czechosłowacja wygrała ze Szwecją 3—1.



Przez moment pomyślałem, żeby wpaść przez drzwi i rzucić się na nich, ale tylko przez moment. Mając za całe uzbrojenie tylko składowy nóż i mocą rozwijać maksymalną szybkość średnio aktywnego żółwia, nie zrobiłbym nawet metra.

Dwie minuty później stałbym przed kabiną radiową. Nikt nas nie zatrzymał, nikt nas nie widział, pokłady były zupełnie wyludnione. To była noc na wyludnione pokłady.

Kabina radiowa była pogrążona w ciemności. Przycisnąłem jedno ucho do metalowych drzwi, zakryłem ręką drugie ucho, żeby wydciszyć hałas sztoru i cały zmieniłem się w słuch. Nic. Delikatnie położyłem dłoń na klamce, przekreśliłem ją i popchnąłem. Drzwi nie drgnęły ani o milimetr. Zjąłem dłoń z klamki z nadzwyczajną uwagą i ostrożnością człowieka, który wyciąga Koch-i-noora z kosza pełnego śpiących kobra.

— Co się stało? — spytała Susan. — Czy... Nie więcej nie zdążyła powiedzieć, gdyż moja dłoń zamknęła jej usta, niezbyt zresztą łagodnie. Zanim odsunąłem dłoń, byliśmy o pięć metrów od kabiny.

— Co się dzieje? Co się dzieje? — w jej cichym szepcie słychać było drżenie; nie wiedziała czy się bać, czy gniewać, czy jedno i drugie.

— Drzwi były zamknięte.

— A czemu nie? Dlaczego miałoby trzymać wachle...

— Od zewnątrz drzwi zamknięte są na kłódkę. Założyliśmy nową wczoraj rano. Już jej nie ma. Ktoś zasunął zamek od środka.

— Nie wiedziałem, ile z tego do niej dociera: ryk morza, bębienie deszczu, pedałujący z północy przez ciemność wicher, śpiewający wysokim tonem żalobny tren pośród takielunku, zagłuszał i wykradał słowa, ledwie je wypowiadałem. Zaciągnąłem ją w żółtą osłonę wentylatora, a jej słowa dowiodły, że faktycznie usłyszała i zrozumiała większość z tego, co powiedziałem.

— Zostawił strażnika? Na wypadek, gdyby ktoś chciał się włamać? Jak ktokolwiek mógłby się tam włamać? Wszyscy jesteście pod strażą i pod kluczem.

— Jak mówi Carreras junior... jego stary nigdy nie ryzykuje.

— Zawałałem się, a nie wiedząc co powiedzieć, ciągnąłem dalej.

— Nie mam prawa tego robić. Ale muszę. Jestem zdesperowany. Chcę cię użyć jako wabika... żebyś mi pomogła wyciągnąć stamtąd tego typa.

— Co mam zrobić?

— Dobra dziewczyna. — Scisnąłem jej ramię.

— Zapukaj do drzwi. Ściągnij ten kaptur i pokaż się w oknie. Na pewno zapali światło lub latarkę, a kiedy zobaczy, że to dziewczyna... oż, będzie zdziwiony, ale nie przestraszony. Będzie chciał to sprawdzić.

— A ty... ty...

— Właśnie.

— Mając tylko składany nóż. — Jej głos niewątpliwie drżał.

— Jesteś bardzo pewny siebie.

— Wcale nie. Ale jeśli nie zobaczysz posunięcia, po którym będziemy pewni sukcesu, to równie dobrze możemy wyskoczyć za burtę już teraz. Gotowa?

— Co chcesz zrobić? Jak już wejdziesz do środka? — Była przestraszona i zawałała mi głowę. Choć ja też nie byłem specjalnie szczęśliwy.

POLSCY bojerowcy już tradycyjnie należą do czołówki światowej. Z mistrzostw świata w Kanadzie przywieźli dwa medale. Piotr Burczyński srebrny a Stanisław Macur brązowy. Kaprysy pogody sprawiły jednak, że dopiero teraz mogą trenować na polskich akwenach. Zdjęcie przedstawia majestatycznie sunące bojery po Jeziorze Krzymym.

— Nadam sygnał SOS na falach alarmowych. Ostrzeżę każdy statek w zasięgu fal radiowych, że „Campari” został wzięty siłą i w takim a takim miejscu ma zamiar napasać na statek przewoźcy złoto. W ciągu kilku godzin wszyscy w Ameryce będą znali sytuację. Podejmą jakąś akcję.

— Tak. Długa pauza. — Podejmą jakąś akcję. Pierwszą akcją będzie to, że Carreras odkryje, iż jego strażnik zaginał... a gdzie go zamierzasz ukryć?

— W Atlantyku.

Wstrząsnęła się krótko i rzekła okrzęnie: — Myślę, że być może Carreras zna ciebie lepiej niż ja... Strażnik zginie. Będą sądzić, że to musi być robota kogoś z załogi. Szybko odkryją, że jedyny strażnik, który pilnował załogi i nie czuwał przez cały czas, to ten chłopak przed ambulatorium. — Milczała przez moment, po czym ciągnęła dalej, tak cicho, że poprzez wycie sztoru ledwie ją słyszałem. — Już widzę, jak Carreras zrywa ci z nogi bandaż i stwierdza, że nie masz złamanego uda. Wiesz, co się wtedy stanie?

— To nie ma znaczenia.

— Dla mnie ma. — Powiedziała to chłodno, obojętnie, jakby jej słowa nie wyrażały nic specjalnego. — I jeszcze jedno. Powiedziałeś, że w ciągu kilku godzin wszyscy się o tym planie dowiedzą. Telegrafisci, których Carreras wpakował na „Ticonderogę” dowiedzą się natychmiast. I natychmiast prześlą te wieści na „Campari”, Carrerasowi.

— Jak wyjdę z kabiny radiowej, to już nikt nie skorzysta więcej z tego nadajnika.

— Zgoda. Więc go rozbijesz. Już samo to powie Carrerasowi, co zrobiłeś. A nie możesz rozbici każdego odbornika na „Campari”. Na przykład nie dostaniesz się do tego w salonie. Mówisz, że wszyscy się dowiedzą. Znaczący to, że do wie się także generalissimus i jego rząd.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Dwa oblicza jednej drużyny

POLSKA — NRD 4:8 (0:3, 2:2, 2:3). Dla Polski bramki zdobyli: Musiał (21 min.), Litwin (24 min.), Bałakowicz (49 min.) i Tomasiak (58 min.), dla NRD 2 Tau (w 7 i 36 min.), 2 Gebauer (w 8 i 47 min.), Grossman (1 min.), Hanchke (23 min.), Dahle (53 min.), Gøber (56 min.). Sędziowali: pp. Zawadzki, Barton, Miszek z Katowic. Widzów: 150 osób.

Zadziwiająco metamorfozę przeszła drużyna polskich hokeistów (do lat 18) w ciągu jednego dnia. Po łatwym zwycięstwie w środę, wczoraj w meczu rewanżowym nasi zawodnicy całkowicie zawiedli, ponosząc porażkę. Podopiecznym trenerów B. Wawrzynskiego i M. Pysza brakło po prostu siły w walce z lepiej przygotowanymi fizycznie i kondycyjnie przeciwnikami. Choć w drużynie NRD 5 zawodników miało po 19 lat, fakt ten nie może tłumaczyć słabej gry Polaków. Zbyt dużo błędów popełniali o-

brońcy, brak było asyście, a indywidualne popisy napastników przy agresywnej grze gości skazane były na porażkę. Dużo do życzenia pozostawała także współpraca poszczególnych formacji. Przed wyjazdem na mistrzostwa Europy gr. B do Holandii kadrowiczów czeka jeszcze zgrupowanie w Toruniu. Miejmy nadzieję, że w czasie jego trwania wyliminowane zostaną wszystkie braki. (PSP)

„100 imprez dla wszystkich”

NA NAJBLIŻSZĄ wolną sobotę 19 lutego Krakowskie TKKF przygotowało tradycyjnie już ciekawy program imprez sportowo-rekreacyjnych.

* **Otwarty turniej tenisa stołowego** — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH) — godz. 10.

* **Turniej szachowy** — ul. Komandorów 21, Klub Podwawelski — godz. 10.

* **Turniej brydżowy par** — Nowa Huta, klub „Centrum” SM Hutnik, os. Kościuszkowskie 5 — godz. 10.

* **Konkurs rzutków do celu i turniej warbowy** — Mysłowice, ul. Bucza 3a Dom Sportu TKKF — godz. 10.30.

* **Zabawy na śniegu dla dzieci i dorosłych** — Park Jordana, góra saneczkowa — godz. 11.

* **Zdobywanie kart pływackich** — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — godz. 19.15.

Zapisy do wszystkich imprez na pół godziny przed ich rozpoczęciem w miejscu zawodów.

Karatecy zapraszają

OGNISKO Specjalistyczne TKKF „Antena” szkółka Wu Do Kan Kung-Fu zawiadamia, że ogłasza nabór 50 osób, dziewcząt i chłopców, w wieku powyżej 17 lat do grup ćwiczących kung-fu. Zgłaszać należy się w **środy o godz. 19**, w sali gimnastycznej V LO, przy ul. Świerzeżewskiego. Można też zgłaszać się we **wtorki o godz. 16** w lokalu Ogniska „Batory” przy ul. **Kremerowskiej**, które to ognisko również posiada miejsca w grupach ćwiczących kung-fu.

* Równocześnie przypominamy, że nabór do szkoły Taekwon-do odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 11, przy ul. Reymonta 75, w klubie „Zaścianek”.